Nr. 295. Wtorek, 28 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:
rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h.
półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.

miejscowa:
rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik Naukowo i Literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ rozpoczyna z pierwszym stycznia setny rok istnienia. W fejletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby wyrażone zostało profesorowi Uniwersytetu w Krakowie, dr. Józefowi Rosenblattowi. szczególniejsze Najwyższe uznanie za pełne zasług i ofiarności współdziałanie w pracach przedwstępnych nad reformą materyalnego i formalnego prawa karnego w Austryi.

P. Minister skarbu zamianował radców rachunkowych: Teofila Nestorowicza, Michała Grossa i Leodgarda Schechtla, starszymi radcami rachunkowymi, a rewidentów rachunkowych: Artura Borysiewicza, Stanisława Beneszka i Andrzeja Miłaszewskiego, radcami rachunkowymi dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta głównej Kasy krajowej we Lwowie, Stanisława Szediwy'ego, głównym kasyerem w VIII. klasie rangi w tej Kasie.

P. Minister skarbu zamianował starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zarządców podatkowych: Wilhelma Soję i Karola Szulisławskiego.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Aleksego Salwickiego, naczelnika sądu powiatowego w Budzanowie i Józefa Kuntzego, naczelnika sądu powiatowego w Trembowli, do Tarnopola; Włodzimierza Jana Kulczyckiego, naczelnika sądu powiatowego w Lutowiskach, do Brzeżan; Jana Vincenza, naczelnika sądu powiatowego w Rawie ruskiej i Józefa Cieleckiego w Brzeżanach, do Stanisławowa; Włodzimierza Kulczyckiego w Złoczowie, do Stryja; Romana Dmochowskiego w Tarnopolu, do Przemyśla i dr. Konstantego Rybickiego w Stryju, do Sambora; dalej zamianował radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych: Franciszka Maramorosza w Sanoku dla Brzeżan, Emila Kluka w Bohorodczanach dla Stanisławowa, Jana Kiweluka w Kopyczyńcach dla Lwowa, Zygmunta Rybickiego w Kołomyi i Leona Gielę w Przemyślu dla Brzeżan, Józefa Bilińskiego w Samborze dla Sambora, Ludwika Motala w Delatynie dla Tarnopola i Stanisława Maly'ego w Złoczowie dla Złoczowa; radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego, sędziów powiatowych i naczelników sądowych: Adama Żmurkę w Starym Samborze, Aleksandra Gryglewskiego w Mikołajowie, Tadeusza Promińskiego w Medenicach, dr. Stanisława Białego w Brzozowie, Bronisława Rada w Borszczowie, Feliksa Narolskiego w Zaleszczykach, dr. Jana Rutkowskiego w Lisku i dr. Józefa Mierzeńskiego w Lubaczowie, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych, oraz sędziego powiatowego Wacława Wrześniowskiego we Lwowie dla Bohorodczan, zastępcę prokuratora Państwa Czesława Wojcickiego w Samborze dla Trembowli, sędziów powiatowych: Stanisława Orskiego w Buczaczu dla Żurawna, Michała Siwińskiego w Stanisławowie dla Bóbrki, dr. Stefana Drohomireckiego w Stanisławowie dla Budzanowa, zastępców prokuratora Państwa: Jana Hroboniego w Stryju dla Birczy i Jana Pierackiego we Lwowie dla Rawy ruskiej, tudzież sędziów powiatowych: dr. Adama Strawińskiego w Żółkwi dla Lutowisk i Ludwika Göttingera we Lwowie dla Komarna.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Emanuela Warnickiego w Radowcach do Stanestie, Henryka Goldsteina w Kimpolungu, dr. Karola Barascha w Suczawie i Izydora Lutwaka w Stanestie, wszystkich trzech do Czerniowiec, i Józefa Bajorka w Radziechowie do Delatyna, oraz zamianował: sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu, sędziego Feliksa Meixnera w Radowcach dla Solki, a sędziami powiatowymi, sędziów: Ludwika

---

Maryan Gawalewicz.

OPŁATEK.

(Ze wspomnień na obczyźnie).

(Dokończenie).

Wścisnął się w sam kąt, otulił szerokim płaszczem, który mu zwisał z ramion i przez chwilę badawczym wzrokiem przypatrywał mi się, przy świetle lampy elektrycznej, umieszczonej nad gloryettą między palmami.

— A może... może to pana nie zajmie? — spytał niezdecydowany; — może pan nie ciekawy?... powiedz pan otwarcie?... Noc taka cudna, bajeczna noc, choć bez księżyca. ale co gwiazd!... Słyszysz pan, jak gwiazdy rozmawiają z morzem?... Co roku o tej porze siaduję tam pod tym balkonem; tam jest grota wyżłobiona przez jakieś pokutujące duchy, którą ja jeden odkryłem przypadkowo, a w niej można słyszeć tętno ziemi. Trzeba tylko przyłożyć ucho do skalistej ściany, jak do żywej piersi człowieka — i słuchać, słuchać!... Żebyś wiedział, ile potężnych, zadziwiających głosów rozbrzmiewa w naturze, żebyś je wszystkie mógł rozumieć, jak ja, nie słuchałbyś rechotania tych ziemskich ropuch, nazywanych ludźmi. Ale dosyć o tem!... Siadaj!...

— Już siedzę panie hrabio i słucham powieści o aniołach, które pana hrabiego nawiedzały — zacząłem poważnie, aby wzbudzić w moim towarzyszu więcej zaufania.

Obruszył się niechętnie i skrzywił usta lekceważąco.

— Przedewszystkiem daj pokój temu głupiemu tytułowaniu mnie hrabią!... co ja tam za graf, jaki comes?... taki sam hrabia, jak każdy Polak, który na Riwierę przywozi pełną kieszeń i garściami rozrzuca złoto, póki nie dobierze się do płótna w kieszeniach. Kiedy miałem jeszcze pieniądze i szeroką rękę, nie mogli pojąć, abym nie był hrabią z Polski i nazywali mnie *il conte Polacco!*... Urosła o mnie legenda. Dawno tu jesteś?...

— Trzeci dzień....

— Toś powinien był już słyszeć o mnie; oni się tu mną chwalą, jak osobliwością swoją. *Il conte pazzo!*... hrabia waryat!... Myślą, że nie wiem o tem, ale ja dobrze wiem, tylko udaję, że się niczego nie domyślam. *Les grandeurs sont comme les parfums; ceux qui les portent, ne les sentent pas*— powiedział La Rochefoulcauld.

Skłamałem umyślnie, że dotąd nie słyszałem o żadnej legendzie, krążącej o nim i że mnie tylko w hotelu uprzedzono o jego pobycie, wskazujac tę gloryettę, jako ulubione miejsce dumań hrabiego-Polaka.

— Tak, to miejsce pamiątkowe. miejsce poświęcone — mówił, zmieniając ton, bardzo uroczyście i tajemniczo — miejsce, gdzie Szaweł został Pawłem.

Wziął mnie za ramię swymi nerwowymi palcami i ściskając mocno spytał:

— Czy przypuściłbyś pan, patrząc dziś na mnie, że byłem niegdyś libertynem, hulaką, utracyuszem, który się nurzał w pianie i szumowinach życia?... ja!... ja, który zstąpiłem w głąb, po ostatnie kręgi i wspiąłem się dziś w zwyż do Zenitu!

Wyprostował się z godnością i jakimś ekstatycznym głosem wypowiedział te ostatnie słowa, ale w tej samej chwili, jakby się przeląkł własnego tonu, spokorniał, skulił się, przycichł i kładąc palce na ustach, dodał:

— Pst!... sza!... ale o tem nie powinno się mówić; to się kiedyś pokaże, gdy nadejdzie chwila.

Zamilkł i znać po nim było, że usiłuje pohamować wewnętrzne wzburzenie, potem odetchnął głęboko i zaczął głosem zupełnie spokojnym:

— Tak, byłem szaleńcem; byłem młody i lekkomyślny, żłopałem, nie piłem, z pełnej kufy życia, rozbiłem cały Sezam rozkoszy i uciech, miałem kohortę przyjaciół, która przysięgała, że za mną pójdzie zdobywać piekło i pętać szatany, a rozprysła się w Monte Carlo, gdy przegrałam ostatnie sto tysięcy franków i pozostały mi tylko dwa louidory w kieszonce od kamizelki i rewolwer pięciostrzałowy.... Ale co tam!... to pana, zacny rodaku, nie wiele obchodzić może, prawda?... Taki panicz, który w *rouge et noir* zgrał się do nitki, nie jest przecie żadną osobliwością!... Ja się też za wyjątkowego nie uważałem wówczas, tylko wiesz pan, stało się ze mną coś, czegoby może wielu ludzi nie zrozumiało, co może i panu wyda się nieprawdopodobne, co może....

Schwycił mnie nagle za klapy u surduta i zbliżając swoją twarz do mojej, podniesionym głosem zawołał:

— Kto powiedział: „Nach Monaco meine Herren!...“ no?... Kto nam to rzucił w twarz, jak policzek żelazną rękawicą Krzyżaka?... Książę Bismarek!... prawda!... Książę żelazny!... Aha!... Widzisz pan, od tego można pęknąć w duchu, można zardzewieć ze wstydu, można zwaryować w poczuciu winy swojej, — nie, w poczuciu, że ten Krzyżak miał słuszność!... I wiesz pan, mnie się zdaje, że ja od tego czasu....

Urwał nagle i jakby się obawiał za dużo powiedzieć, zaciął usta zębami, pobladł jeszcze bardziej i oczy zasłonił sobie krysą kapelusza bandyckiego.

Nie śmiałem się odezwać i przerwać jego milczenia; zacząłem pojmować, co było właściwą przyczyną zaburzeń umysłowych tego nieszczęsnego dziwaka i mimo wszystko, żal mi go się zrobiło; wydał mi się, nietylko większej uwagi, ale i współczucia godny.

— Otóż zacny rodaku — zaczął sam po długim przestanku — wiedz o tem, że wstyd może być czasem zabójczy. Szlachetna dama Lukrecya chciała podobno ze wstydu popełnić samobójstwo, a powody miała czysto indywidualne. Mój wstyd był silniejszy od poczucia ruiny materyalnej, od upokorzenia, że stałem się golcem, bankrutem, ptakiem niebieskim, rozbitkiem, bezdomnym nędzarzem.... Z tem piętnem na czole nie chciałem wracać do kraju, do swoich, ja, który polski, krwawy grosz przegrałem w Monaco, ja, który wziąłem policzek od żelaznego księcia, ja potomek polskich rycerzy z pod Grunwaldu jeszcze!... che, che, che!... prawda, szanowny rodak nie wie, że jestem herbu.... Et, co tam!... śmieszna rzecz.

Wyprostował się, wyciągnął, jak struna, i cisnąc kurczowo moją rękę, mówił:

Radwańskiego w Bohorodczanach dla Bohorodczan, Hieronima Ottohalla w Drohobyczu dla Drohobycza, dr. Edwarda Wibirala w Szczercu dla Zbaraża, Zygmunta Buchelta w Rohatynie dla Sokala, Juliana Wełyczkę w Medenicach dla Buczacza, Abrahama Fischa w Drohobyczu dla Żółkwi; Benjamina Ebnera w Gurahumorze dla Radowiec, Samuela Zentnera w Dornie dla Kimpolunga i Abrahama Kupferberga w Suczawie dla Suczawy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Szymona Knopfa w Sokalu do Borszczowa, Michała Radeckiego w Wiśniowczyku do Skolego, Józefa Kisielewskiego w Ottynii do Tyśmienicy, Sylwestra Pełecha w Sokalu do Ottynii, Grzegorza Hlebowickiego w Czortkowie do Starego Sambora, Antoniego Jagodzińskiego w Sokalu do Sieniawy, dr. Jakóba Powroźnika w Rawie ruskiej do Sokala, dr. Józefa Rappaporta w Jabłonowie do Drohobycza, Eugeniusza Hryniewieckiego w Borszczowie do Rohatyna, Stanisława Bergera w Podhajcach do Drohobycza i Karola Sobotę w Obertynie do Tyśmienicy, oraz nadał sędziom w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Józefowi Chlebikowi i Michałowi Zimpauowi posady sędziów w Storożyńcu, a sędziemu Dymitrowi Balmosiu w Storożyńcu posadę sędziego w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, wkońcu zamianował sędziami, auskultantów: Bolesława Bileka dla Obertyna, Karola Czekaja dla Czortkowa, Piotra Kohuta dla Rohatyna, Szymona Jacenio dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Modesta Młynarskiego dla Bóbrki, Aleksandra Kurpiaka dla Wojniłowa, Adolfa Landaua i Michała Jarymowicza dla Borszczowa, Zygmunta Piskozuba dla Szczerca, Zygmunta Erdenbergera dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Aleksego Tkaczuka dla Bohorodczan, Adolfa Gatnikiewicza dla Medenic, Edwarda Herwy'ego dla Rawy ruskiej, Aleksandra Kuczerę dla Starego Sambora, Tadeusza Mossoczego dla Sokala, Włodzimierza Łahodyńskiego dla Wiśniowczyka, Tadeusza Dzierżyńskiego dla Sokala, Henryka Damma dla Radziechowa, Antoniego Wawrzynieckiego dla Jabłonowa, Karola Slawika dla Radowiec i Aleksandra Staszkiewicza dla Podhajec.

P. Minister robót publicznych zamianował inżyniera Karola Kosaka, starszym inżynierem w Ministerstwie robót publicznych.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Ludwika Marka w Krakowie, Leona Beera w Jarosławiu, Stanisława Dańkowskiego w Krakowie, Emila Hladija w Kołomyi, Stanisława Grodeckiego w Tarnowie, Jana Sanokowskiego w Krakowie, Jana Sierocińskiego i Maurycego Gottesmanna we Lwowie, Stefana Skrockiego i Franciszka Bogdasa w Krakowie, Franciszka Deskura we Lwowie, Eugeniusza Repczyńskiego w Tarnowie, Alfreda Heyzmanna i Zygmunta Schornsteina we Lwowie, Henryka Rudnickiego w Podwołoczyskach, Aleksandra Śmiszkiewicza w Przemyślu, Wiktora Grocha w Dębicy i Juliana Rychlika w Wadowicach, oficyałami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta pocztowego, Mikołaja Szkwirkę w Samborze, adjunktów pocztowych: Adama Chomickiego w Krakowie, Mordche Fuchsa w Tarnopolu, Stanisława Gunię w Przemyślu, oraz oficyantów pocztowych: Mojżesza Gellera w Stanisławowie, Judę Gottfrieda w Dolinie i Marka Laufera we Lwowie, asystentami pocztowymi.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła Adama Chomickiego, Mojżesza Gellera i Marka Laufera w ich dotychczasowych miejscach służbowych, przeniosła zaś Mikołaja Szkwirkę do Kołomyi, Mordchę Fuchsa do Podwołoczyzk, Stanisława Gunię do Rzeszowa, a Judę Gottfrieda do Kałusza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 grudnia.

Z położenia.

Najbliższe posiedzenie Izby panów zapowiedziano na 28 b. m. Przed tym terminem, jak donoszą pisma wiedeńskie, mają się znaczne luki w zastępie członków tej Izby skutkiem śmierci wielu z nich powstałe zapełnić nowymi parami.

Ustawa z 26 stycznia 1907 orzeka, że liczba członków Izby panów nie może być wyższa jak 170, ani niższa, jak 150. Odpowiednio do tego postanowienia dokonano dnia 15 czerwca 1907, a więc tuż przed otwarciem sesyi, powołania nowych członków (t. z. *Pairsschub*), dzięki czemu osiągnięto przepisaną liczbę 170. Ogółem przybyło wtedy Izbie panów 30 nowych dożywotnich członków.

Od tego czasu dwaj członkowie Izby panów dr. Biliński i dr. Wittek zgłosili na podstawie powszechnego prawa wyborczego swe kandydatury i uzyskali mandaty do Izby posłów. Wedle ust. 2, art. 2 ust. z dnia 26 stycznia 1907 godność członka Izby panów, piastowana przez odnośną osobę, pozostaje w zawieszeniu na czas, w którym ważność ma jej mandat do Izby poselskiej. Nadal wszakże pozostaje osoba taka na liście członków Izby panów.

Zmarło w czasie od chwili ostatniego *revirement* Izby panów 26 dożywotnich jej członków. Wedle informacyj pism wiedeńskich, powołanie do Izby panów w charakterze członków dożywotnich obejmować ma obecnie 24 osób, nadto zaś kilku osobom (mówią o sześciu) przyznane ma być członkowstwo dziedziczne. Tym sposobem Izba panów osiągnie znowu liczebne maximum członków dożywotnich.

Między osobami, które mają zostać powołane obecnie do Izby panów, wymienia *N. Fr. Presse* b. Ministra skarbu dr. Witolda Korytowskiego.

*

Po raz pierwszy od czasu istnienia ustroju dualistycznego zapanuje co do spraw wspólnych z dn. 1 stycznia 1910 stan *ex lex*, który nie może pozostać bez wpływu także na stosunki w każdej z obu połów Monarchii zosobna.

Bezpośrednią przyczyną jest ta okoliczność, że parlament węgierski nie zdołał dokonać wyboru Delegacyi, wobec czego nie może być konstytucyjnie załatwione nawet prowizoryum budżetowe spraw wspólnych. Ponieważ zaś konstytucya nie zawiera postanowienia, na mocy którego Rząd wspólny miałby pod podobnym przymusem prawo rozporządzania się na własną rękę, staje się więc stan *ex lex* nieodzowny. Niepodobna zaś wspólnych zobowiązań zupełnie pozostawić odłogiem, w takim bowiem razie oficerowie i żołnierze pozostaliby bez grosza, tak samo też nie byłoby środków dla pokrycia potrzeb marynarki, służby dyplomatycznej i konsularnej.

Ściśle biorąc, mogłaby w takim stanie każda z obu połów Monarchii odmówić uiszczenia kwoty, nie można jednakowoż wyobrazić sobie podobnego postępku ze względu na następstwa, jakie pociągnęłoby to za sobą.

Bądź co bądź, jeśli prawdą jest, co donosi *Deutschn. Corr.*, wejdzie także ta kwestya pod obrady Izby posłów na jednem z najbliższych posiedzeń, dla Austryi bowiem nie może być obojętną rzeczą brak na czas dłuższy konstytucyjnych podstaw zarządu sprawami wspólnemi.

*

Nar. Listy i *N. Fr. Presse* wystąpiły równocześnie z informacyą, że około połowy stycznia 1910 odbędą się rokowania Rządu ze stronnictwami Izby posłów dla ustalenia porządku dziennego prac Izby na sesyi wiosennej. Wedle ostatnich uchwał Unii słowiańskiej nie ma podlegać żadnej wątpliwości, że także słowiańskie grupy, z wyjątkiem czeskich radykałów, wezmą udział w tych rokowaniach, mających doprowadzić przedewszystkiem do utworzenia większości, a na jej podstawie do rekonstrukcyi gabinetu. W obozie czeskim sądzą, że przy tej sposobności uda się nawiązać nici także dla porozumienia co do uruchomienia Sejmu czeskiego.

Ceske Słovo dowiaduje się, że czescy radykali wobec uchwały Unii słowiańskiej co do wejścia w rokowania z br. Bienerthem postanowili nie brać nadal udziału w obradach Unii. Równałoby się to ich wystąpieniu z Unii.

W *Corr. Austria* wywodzi dr. Gessmann: Właśnie dla Niemców czeskich równa się zaostrzenie regulaminu obrad Izby znacznemu wzmocnieniu ich pozycyi. Groźba Czechów: „Bez Sejmu czeskiego niemasz parlamentu!“ zupełnie straciła aktualność, na przyszłość bowiem nie uda się już Czechom sparaliżować parlamentu. Wogóle wszyscy, w których pojęciu centralny parlament nie przestał być główną dźwignią życia państwowego, szczerze zadowoleni być winni z powodu wzmocnienia jego powagi.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Prof. Bernhard o sprawie polskiej na Górnym Szląsku).

Urzędowy rzeczoznawca stosunków polskich pod berłem pruskiem, prof. Bernhard, miał świeżo w Berlinie wykład, który mimo antipolskich tendencyj, wygłoszony w tonie najzupełniej przyzwoitym, tem właśnie różnił się od wszelkich wystąpień hakatystycznych. Wart więc on rozpatrzenia, zwłaszcza, że prof. Berhard nie jest zwolennikiem gwałtu, a walkę narodowościową pragnie przenieść na pole ekonomiczne.

„Niebezpieczeństwo polskie“ — choć go wyraźnie tak nie nazwał — widzi znany ten ekonomista najpierw w polskich instytucyach i organizacych; dalej w stanowisku duchowieństwa katolickiego do ludności polskiej; w pewnej obojętności, z jaką magnaci górnoszląscy zapatrują się na rozwijającą się tam coraz silniej kwestyę polską; nareszcie w braku odpowiedniej organizacyi po stronie niemieckiej.

O organizacyi i instytucyach polskich na Górnym Szląsku wyraża się prof. Bernhard bardzo pochlebnie. Powiada, że ludzie ci, którzy tam z Wielkopolski przybyli, poznali odrazu potrzeby ludu, zorganizowali szereg banków, dostarczających ludności roboczej taniego kredytu i umożliwiających podniesienie się pośród niej dobrobytu. Prowadzenie banków tych jest wzorowe, a wszelkie pod tym względem rozpuszczane wieści są nieprawdziwe. Bank ludowy w Bytomiu nazywa prof. Bernhard instytucyą pierwszorzędną; wywiera też on wpływ na ludność całego Górnego Szląska.

Mniej pochlebnie wyrażał się o ludzie. Stopień jego cywilizacyi nazywa przedpotopowym, zarzuca mu dzikość, pijaństwo i fanatyzm religijny. Widocznie prof. Bernhard nie wie, jakie czasy lud ten przeżył, choć źródła znaleźć mógłby choćby w L. Jacobiego: *„Ländliche Zustände in Schlesien während des vorigen Jahrhunderts“*. W każdym razie praca nad tym ludem otwierała się szeroko raczej na każdem innem polu,

---

— Tu na tej ławce, dziewięć lat temu, miałem sobie w łeb palnąć.... Postanowienie moje było niezłomne.... Mogłem to był zrobić w Monte Carlo, ale tego nie chciałem. Pospolite szulery tak kończą, kładąc kulę zamiast kropki nad i. Nie chciałem, aby mnie straż nocna kasyna wywlokła cichaczem z parku i pochowała w tajemnicy przed całym światem.... przyjechałem tu umyślnie, zrezygnowany, zrozpaczony, beznadziejny, wstydzący się Boga i ludzi, i żelaznego księcia, i tej tam biednej Polski, z której rodaku przyjeżdżasz na Rivierę, może także aby spróbować szczęścia przy rulecie!... I był taki, jak dzisiaj wieczór wigilijny, i takie samo niebo roziskrzone, i taki tajemniczy dech wionął od morza, dech mocarny potęgi, i takie też głosy szły od nieba ku ziemi i od ziemi ku niebu. Tu na tej ławce.... w tem samem miejscu siedziałem, trzymając rewolwer w rękach złożonych, jak do modlitwy.... o tak!.. Bo widzi się to panu wyda nieprawdopodobne, aby człowiek, co sobie za chwilę ma życie odebrać, modlił się jeszcze?... A ja pana upewniam, że się modliłem, i to bardzo szczerze, nawet bardzo gorąco.... Było mi wstyd siebie, i było mi tylko żal na obczyźnie kończyć w takim dniu radosnym dla wszystkich dobrych i uczciwych ludzi, w takiej chwili, w której przy pierwszej gwiazdce cały świat chrześciański łamał się opłatkiem, a ja.... ja ściskałem w ręku rewolwer!... Zamknąłem oczy, aby nie widzieć własnej hańby.... I nagle tam, o tam daleko, na samym krańcu morza zaczęły wypływać jakieś dziwne blaski i rozlewać się po falach, rościelać, jak złocisty kobierzec, a z nieba opadały chmury, niby płachty szkarłatu i purpury, a na nich gwiazdy, jak srebrne róże wisiały, a poza temi zasłonami, jak na obrazku Giotta, daleko, daleko, daleko złociła się oślepiająco brama do nieba, z której wysuwały się na klęczkach niezliczone szeregi aniołów w barwistych szatach o śnieżno-białych skrzydłach i tworzyły cudowną aleję błogosławionych duchów, ze złożonemi do modlitwy rękoma, w gorącej adoracyi Pana nad Pany. co na wysokościach niewidzialny, zakryty dla nędznych oczu śmiertelników, błogosławił światu i odkupienie mu głosił.... Panie, ja jeden to wszystko widziałem, ja jeden w całem przestworzu, ja najniegodniejszy, w chwili głębokiej skruchy i żałości, ja grzesznik rewolwerem bijący się w piersi, ja syn marnotrawny nieszczęsnej mojej ojczyzny, ja kurczyciel jej i dobijacz, ja szlachcic polski herbu...

Zabrakło mu głosu, jakby go łzy zadławiły z wielkiego przejęcia na wspomnienie tej chwili.

— Ależ to piękny, poetyczny sen! — odezwałem się, korzystając z jego milczenia; — musiałeś pan ze znużenia zasnąć i na szczęście przespałeś swój rozpaczliwy zamiar.

Rzucił się, jakbym go dotknął rozpalonem żelazem.

— Małoduszny człowieku! — zgromił mnie głosem i spojrzeniem, pełnem oburzenia, — pan to ośmielasz się kwestyonować i snem nazywać, co ja widziałem na jawie?... na co własnemi oczyma patrzałem?.... co było niezaprzeczonym faktem, który mógłbym stwierdzić przysięgą?.... A wiesz pan, co się potem stało? — no?.... powiedz pan, jeżeli wiesz, że to był tylko sen?....

Oczy błyszczały mu chorobliwym blaskiem, na policzkach ceglaste plamy wystąpiły, ruchy stały się bardziej nerwowe i niespokojne; sprawiał wrażenie podrażnionego neurastenika, który bronił się jeszcze siłą woli przed zbliżającym atakiem.

— Niechże się pan uspokoi i nie przejmuje tak bardzo, — próbowałem go mitygować, — ja wierzę już, wierzę panu na słowo.

— Bo trudno wątpić, niepodobna nie wierzyć! — przerwał mi, — tak, jak pana w tej chwili widzę przed sobą, tak stała tu przedemną trójca aniołów, śpiewających „hosanna, hosanna!“.... i wiejących nad moją rozpaloną głową skrzydłami, a jeden z nich wyciągnął do mnie rękę z opłatkiem i powiedział: „Pozdrawiam cię dobrą wieścią, ciebie jednego: ten opłatek z nieba ci przynoszę, aby się z tobą przełamać na obczyźnie i chlebem życia nakarmić duszę!.... Wstań i idź nawrócony, wstań i idź rozgrzeszony, wstań i idź, a odpuszczone ci będą winy twoje!.... A iżeś nas widział i słyszał, będą tobie odtąd widzialne i słyszalne rzeczy dla innych śmiertelnych zakryte i tajemnicze!“.... Widzisz pan, tak do mnie mówiły anioły i zabrały mi wówczas rewolwer a kiedy rozłożyłem ręce, znalazłem w nich opłatek, niby zwyczajny opłatek, jaki u nas na wigilii w każdym polskim domu podają i przełamują z życzeniami.... Ja ten opłatek mam i chowam, jak relikwię i tylko co roku w tym dniu ułamuję kruszynę, gdy spotkam biedaka bez dachu, albo rodaka, albo chorego suchotnika, których tu nie brak na Rivierze, i tą kruszyną się z nim dzielę.... Ale panu nie dam, przepraszam pana bardzo, lecz panu nie dam, bo.... bo pan mi nie dowierzał; pan posądzał, że ja kłamię, fantazyuję i od rzeczy gadam!.... o nie!.... panu nie dam!.... pan nie okazał się godnym anielskiego chleba. *Gloria in excelsis Deo!.... Gloria!....* Pochwalony!

I nagle zerwawszy się z ławki, kocim jakimś ruchem odskoczył odemnie, uchylił kapelusza i skłoniwszy mi się do kolan, jak nasi chłopi po kolędzie, oddalił się szybko, zanim zdołałem go pożegnać i usprawiedliwić się, choć nie wątpiłem już, żem zabrał znajomość z obłąkanym.

W kilka tygodni później szczęśliwy przypadek pozwolił mi stwierdzić prawdziwość niektórych szczegółów z opowiadania hrabiego-waryata.

Przy *table d'hot-cie* w Nizzy sąsiadka moja, której opowiadałem dziwne spotkanie z nieszkodliwym szaleńcem o tak poetycznej manii bezpośredniego porozumiewania się z aniołami, z zachwycającym rumieńcem na licach rzekła do mnie:

— Ach, to i pan spotkał tego biedaka?.... to jedna z osobliwości Riviery. On tu każdemu, kogo pozna po raz pierwszy, opowiada tę dziwaczną historyę wigilijną. Podobno stracił zmysły, przegrawszy cały majątek w Monte Carlo przed laty i zamierzał faktycznie życie sobie odebrać; na szczęście.... uśpionego na ławce spotkała go pewna młoda, oryginalna panienka z Litwy... nawet moja kuzynka, i dla pustoty włożyła śpiącemu w rękę opłatek, a natomiast zabrała mu rewolwer, który leżał przy nim na ławce. Mimowoli uratowała życie człowiekowi, chociaż przyczyniła się do zaszczepienia w nim manii obcowania z aniołami.... na ziemi. Może to jednak zasługa!

Uśmiechnęła się przytem tak znacząco, a tak uroczo, że nabrałem prawie przekonania, iż tą oryginalną kuzynką z Litwy była — ona sama, i byłem gotów również uwierzyć w anioły, przybywające z nieba na Rivierę.

niż na polu ustaw wyjątkowych, którym sam prof. Bernhard jest przeciwny.

Pracy dodatnie wydającej rezultaty, organizacyi, wyrosłej z potrzeb ludu tego, pragnie prof. Bernhard przeciwstawić organizacyę sztuczną, organizacyę taniego niemieckiego kredytu, na którą chciałby rzucić 40 milionów marek. Celem tej akcyi byłoby odciągnięcie na razie klienteli bankom polskim, a później pozostawienie jej własnemu losowi; tani kredyt banków polskich jest zaś celem istotnym tych instytucyj, które pragną dopomódz ludności do rzeczywistego podniesienia się ekonomicznego.

Otwarcie odsłania dalej prof. Bernhard antypatyę swą do Kościoła katolickiego, organizacyi, którą przedstawia jako jedną z najniebezpieczniejszych dla państwa. Działalność całego duchowieństwa na Górnym Szląsku maluje w kolorach najczarniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego i germanizacyi, a nawet nie przepuścił ks. kardynałowi Koppowi, któremu darować widocznie nie może, że nie jest wrogiem polskości.

Najdziwniejszem w ustach takiej powagi, za jaką uchodzi prof. Bernhard, wydawać się musi podawanie patryotyzmu pruskiego magnatów górnoszląskich w wątpliwość. Uczynił to zapewne ze względów taktycznych. Obroną przeciw zarzutowi podobnemu ma być bezwzględne popieranie wszelkich środków antipolskich; środków, których istotnie część magnateryi górnoszląskiej może nie pochwala, przeciw którym jednak nigdy stanowczo nie wystąpiła; ma być dowodem uczuć patryotycznych szczególnie ze strony magnatów katolików, należących do obozu centrowego.

Prof. Bernhard uważa całą politykę szkolną za zupełnie chybioną, a nazywa ją wprost niebezpieczeństwem dla Górnego Szląska. W interesie niemczyzny nie życzy sobie, aby Polacy uczyli się po niemiecku, nie znający bowiem niemieckiego języka przestaliby być niebezpiecznymi, gdy ze strony „dwujęzycznych“ niebezpieczeństwo jest groźniejsze. Na jakie zaś tory radby skierować tę politykę szkolną, nie daje prof. Bernhard wskazówek.

Przeciwnikiem jest również proponowanej ustawy wyjątkowej przeciwko prasie polskiej, nie ze względów etycznych, nie jako ustawy sprzeciwiającej się sprawiedliwości i równouprawnieniu tylu milionów obywateli, ale z obawy, aby dzielnice polskie, a w szczególności Górny Szląsk nie został zalany pismami galicyjskiemi i polskiemi, wydawanemi w Berlinie.

Wywody prof. Bernharda, mimo całego swego poloru, przykre robią wrażenie, dowodzą bowiem, że gdziekolwiek i pod jakimikolwiek warunkami powstają projekty, dążące do odparcia rzekomego „niebezpieczeństwa polskiego“, wszędzie odczuwać się w nich daje brak najzupełniejszy poczucia sprawiedliwości. W jednych mniej, w innych więcej gwałtowne mieszczą się środki, wszystkim im jednak brak tego pokroju prawdziwie kulturalnego, który dopuszcza walkę, ale walkę uczciwą, przyczyniającą się do podniesienia moralnego mas szerokich, do rozwoju ekonomicznego, cywilizacyjnego.

Z rossyjskiej Dumy.

Prawie całe środowe wieczorne posiedzenie Dumy było poświęcone omawianiu działalności prowokatorów.

Ks. Tenniszew referował interpelacyę w sprawie nielegalnego postępowania administracyi twierdzy warszawskiej. Do aresztowanej pod zarzutem wspólnictwa w zamachu na generał gubernatora warszawskiego, Zofii Owczarkówny, osadzonej w twierdzy warszawskiej, został wprowadzony agent ochrany i przedstawił się jej jako adwokat przysięgły, któremu Owczarkówna chciała powierzyć swą obronę. Agent ten rozmawiał z podsądną w charakterze obrońcy i wydobył z niej przyznanie się do zarzucanego jej przestępstwa, przyczem rozmowy tej słuchali ukryci w drugiej celi: zarządzający pawilonem w twierdzy sztabs rotmistrz i drugi agent ochrany. Komisya interpelacyjna oświadczyła się za zainterpelowaniem ministra spraw wewnętrznych i wojny. Duma uchwałę tę potwierdziła.

Przewodniczący oznajmił, że podczas posiedzenia wniesiono na jego ręce dwie interpelacye nagłe. W pierwszej z nich, wniesionej przez socyal-demokratów, jest mowa o tem, że w osadzie przy zakładach metalurgicznych Donieckich, agent tajnej policyi Chorolski przyniósł do mieszkania członka zarządu Związku zawodowego robotniczego, Tokarewa, materyały wybuchowe i bomby, podczas nieobecności tego ostatniego; drugą interpelacyę wnieśli „kadeci“ z powodu zabójstwa pułkownika Karpowa.

Duma odrzuciła nagłość pierwszej interpelacyi i odesłała ją do komisyi z zastrzeżeniem, aby komisya rozważyła ją w ciągu dwu tygodni.

Bardzo ożywione rozprawy wywołała interpelacya „kadetów“ z powodu zamordowania pułkownika Karpowa.

Sazonow przemawiał przeciwko uznaniu nagłości interpelacyi. Śledztwo stwierdzi, że pułkownik Karpow padł ofiarą uczciwie pełnionego ciężkiego obowiązku służbowego. (Wrzawa na lewicy, oklaski na prawicy).

Milukow, uzasadniając nagłość interpelacyi, zaznaczył przedewszystkiem, że podpisani na interpelacyi nie znają całego szeregu faktów i mają różne wątpliwości. Nie wiemy, naprzykład, — mówił Milukow — kto to wszystko urządził — rewolucyoniści, czy agenci ochrany; nie wiemy, czy mamy tutaj do czynienia z jednem przestępstwem, czy też projektowany był cały szereg zamachów; nie wiemy, kto zabił Karpowa, czy to byli jego wrogowie, czy też konkurenci w zawodzie. Nie wiemy nic, ale nie możemy zamykać oczu na pewne fakty, jak naprzykład na to, że Karpow bywał często w tem mieszkaniu przy ulicy Astrachańskiej, gdzie został zabity. Wszystkie te fakty należy zbadać dla wyjaśnienia, czy nie było tutaj prowokacyi.

Milukow przypomniał poprzednią działalność Karpowa w Rostowie i Baku, przypomniał Azewa, Lardezena i innych. Opinia publiczna — kończył mowca — jest wielce zaniepokojona; dlatego też zwracamy się do rządu z prośbą, aby dał nam odpowiednie wyjaśnienia. (Oklaski na lewicy).

Prokurator Izby sądowej petersburskiej Korsak, z polecenia ministra sprawiedliwości oświadczył, że wybuch na ulicy Astrachańskiej — jak to stwierdziło śledztwo sądowe — był rezultatem podstępu, wszelkie więc podejrzenia, rzucone w Dumie, nie są zgodne z prawdą. Śledztwo wykazało, że machina piekielna została przyniesiona w celu zamordowania Karpówa. Przestępstwa tego dopuścił się człowiek, który nazwał się Woskresieńskim i zwabił pułkownika Karpowa pod pretekstem zakomunikowania mu ważnych wiadomości o zawiązaniu w ostatnich czasach w Petersburgu nowych organizacyj socyalistów-rewolucyonistów. Wkońcu prokurator Izby sądowej uważał za właściwe oświadczyć, że pułkownik Karpow uczciwie spełniał swe obowiązki i został podstępnie zamordowany podczas pełnienia tych obowiązków.

Hr. Bobriński 2gi prosił o uznanie nagłości interpelacyi, aby mogło przemawiać więcej, niż czterech mowców, żeby można było potwierdzić przed całą Rossyą, jak niesłuszne i bezpodstawne jest oskarżenie „kadetów“. Milukow kilka razy powiedział: „my nie wiemy“, ale za każdym razem po tych słowach następowała wstrętna insynuacya (Huczne oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy).

Mowca zapewnił, że Karpow padł na stanowisku, jak wierny sługa cesarza i ojczyzny. (Na lewicy ktoś się odzywa: „Ojczyznę zostaw pan w spokoju!“) Zginął w cztery minuty po swojem przyjściu. Kiedy Milukow nazwał Azewa pomocnikiem prezesa Rady ministrów, mowcy przypomniała się wspólna praca Milukowa z Azewem. Wy — kończy hr. Bobriński — zawarliście z nim umowę, która przestrzegana jest dotychczas: Azewowie zabijają, wy wnosicie interpelacye. (Huczne oklaski na prawicy).

Guczkow zaczął swą mowę od przypomnienia słów Milukowa, że w danej sprawie nic zgoła niewiadomo; niewiadomo nawet, czy zamordowany był zbrodniarzem, czy też padł ofiarą zbrodni.

Głosy na prawicy: Wynoś się precz, łotrze! Nie słyszałeś, co powiedział przedstawiciel rządu?

Guczkow zapewniał dalej, że interpelacya powinna być zbadana jak najskrupulatniej, dlatego też należy ją odesłać do komisyi.

Milukow oświadczył, że inicyatorowie interpelacyi uważają zadanie swe za spełnione, gdyż przedstawiciel rządu złożył odpowiednie wyjaśnienia. Wobec tego inicyatorowie interpelacyi cofają nagłość i przyłączają się do wniosku Guczkowa, prosząc o wyznaczenie komisyi miesięcznego terminu na rozważenie sprawy.

Na prawicy powstaje ogromna wrzawa. Słychać okrzyki: „Aha, mordercy!“.

Duma postanawia odesłać interpelacyę do komisyi.

Hr. Bobriński proponuje, aby komisyi wyznaczono termin trzydniowy. (Oklaski na prawicy).

Wniosek ten przechodzi. Znowu rozlegają się oklaski. Słychać krzyki: „Mordercy!“ (Na lewicy wrzawa).

KORESPONDENCYE.

Londyn, 22 grudnia

(„Christmas“. — Agitacya przedwyborcza. — Żywe słowo. — Agenci polityczni. — Zdobywanie poszczególnych głosów. — Działalność kobiet! — Liberali zwyciężają. — Ciężkie armaty lordów. — Argumenty lorda Curzona. — Niemcy i Francya wobec wyborów. — Pożar. — Polski pensyonat.

(pw) Odroczony parlamet angielski świętuje. Nie wiem jednak czy wiele wywczasu świątecznego użyje agitacya przedwyborcza, potęgująca się z dniem każdym im bliżej wyborów. Agitują wszyscy: ministeryaliści i unioniści, radykali i konserwatyści, politycy i dyplomaci, katolicy i anglikanie, urzędnicy i księża-pryczerzy a nawet kobiety i dzieci. Wszystkich pochłania walka przedwyborcza ustępująca nawet tradycyi świętowania największego święta w Anglii, jakiem jest „Christmas“ — Boże Narodzenie. Na ogół walka przedwyborcza najwięcej uwydatnia się i zajmuje prasę i będące na usługach przeróżnych stronnictw kolosalne w rozmiarach dzienniki angielskie, następne miejsce zajmują rozrzucane w milionach manifesty, proklamacye, lecz najskuteczniejsze w agitacyi jest żywe słowo. Oto najświeższy przykład potęki żywego słowa i elokwencyi: Mr. James K. Caird, fabrykant w Dundee przysłał p. Winston Churchillowi na cele agitacyjne Ligi budżetowej czek na 250.000 koron ze wzmianką, że do tej ofiary powodują go racye w mowie Churchilla, jaką wygłosił w Lancashire. Ponieważ w Anglii jest bardzo dużo magnatów daleko zamożniejszych od p. Cairda, i nie mniej pojmujących swe obowiązki względem ojczyzny, przeto czytelnicy nasi mogą sobie wyobrazić jak zacięta i jak wielkich rozmiarów walka przedwyborcza wrzeć tu musi. Całe legiony agentów politycznych krążą po całem państwie, zanosząc głos swej partyi w jaknajdalsze zakątki ziemi angielskiej. Muszą oni odznaczać się niezwykłą przytomnością umysłu, aby niezwłocznie odpowiadać na różne podstępne pytania krzyżowe opozycyi, która na publicznych mityngach w dyskusyi zastawia nieprzewidziane pułapki. Ma to w języku angielskim, a raczej jego gwarze specyalne wyrażenie, t. zw. *Hecling.* Politycy angielscy więc muszą mieć dobrze nastrojone struny głosowe, a przedewszystkiem nigdy nie tracić rozwagi i spokoju, choćby twarde przedmioty latały koło ich głów. Im więcej okazuje spokoju, tem skuteczniej spełnia agent swe bardzo trudne zadanie. Przed kilku dniami *Daily Telegraph* zamieścił inserat, w którym jakiś wyrobiony agent, ofiaruje swe usługi i żąda za 3 tygodniową „pracę“ 5000 koron, chwaląc się i udowadniając, że w poprzednich wyborach udało mu się zdobyć dla swej partyi jeden z okręgów, w którym poprzednicy rozporządzali $^2/_3$ większością głosów.

Najniewdzięczniejszą a najmozolniejszą pracą agentów przedwyborczych jest zdobywanie pojedynczych głosów dla swej partyi, czyli t. zw. *Canvassing.*

Przysłowie powiada, że gdzie dyabeł nie może, tam posyła podobno (wybaczcie czytelniczki) kobietę! Tak się ma rzecz i z agitacyą przedwyborczą. Gdzie mężczyznę potraktują brutalnie, gdzie go nawet za drzwi wyrzucą, tam trafi i zdobędzie głos kobieta. To też przy „canvassing“ mężczyźni idą ręka w rękę z kobietami, a dla dam z „Society“ egzystuje w Londynie bardzo popularna „Canvassing-School“ — t. j. szkoła ćwicząca kobiety w agitacyi, informująca o palących sprawach politycznych i ćwicząca w szermierce polemicznej. Posiadać one muszą wiele taktu, aby w zjednywaniu sobie głosów nie zrazić sobie wyborców przesadną gorliwością. Agitacya, jej ton, zastosowana być musi do zawodu danego wyborcy, do ekonomicznych warunków domu i indywidualności osobistej. Gdy agentka zdobyła gospodynię domu i zaufanie dzieci, to wygrała bitwę w połowie. Na przygotowany w ten sposób grunt przypuszcza następnie innego dnia szturm do głowy rodziny, która uprzedzona już dodatnio przez żonę i dzieci, czyż może się oprzeć elokwentnej ujmującej lady?

Kilkutygodniowa agitacya politycznych stronnictw pozwala się już jako tako rozejrzeć w sytuacyi i według przekonań osobistych zapatrywań piszącego te słowa, wróżyć zwycięstwo liberałom, którzy według obecnego horoskopu, powinni się utrzymać u steru rządu. Lordowie widzą już zanikający swój wpływ i powagę splendoru, jakim Izba ich do niedawna była w Anglii otaczana. Wystawiają też działa najcięższe. I oni nie przebierają w środkach odwołując się do historyi, tradycyi i ambicyi narodu. Co znaczy dla Anglii Izba lordów — powiada w swej agitacyjnej mowie b. wice-król Indyj lord Curzon — niech dadzą świadectwo opinie takich mężów i wielkich ludzi Anglii, jak Nelson, Disraeli, John Morley i wielu, wielu innych, a dla każdego z nich największem dostojeństwem, największą nagrodą i chlubą było dostanie się, wejście do Izby lordów. Dla miejsca w Izbie parów dokonywano rzeczy wielkich, cudów waleczności ku chwale Anglii. W nocy przed bitwą nad Nilem sir H. Nelson odezwał się do rady wojennej w te słowa: *„Before another day has passed, I shall have gained a peerage or Westminster Abbey!“* — zanim dzień przejdzie dostąpię parostwa lub opactwo Westminsteru otrzymam. Dla nagrody więc otrzymania tytułu para Anglii walczył Nelson jak dla największego swego ideału, a dziś garstka socyalistów z obecnym rządem na czele dokonywa zamachu na najdroższe tradycye Anglii, chce pozbawić się kontroli tej Izby, która była chwałą i opatrznością państwa.

Takie i tym podobne argumenty świadczą, że lordowie innemi racyami już nie mogą walczyć ze stronnictwem liberalnem, które poparte przez Irlandczyków i partyę roboczą, jest coraz to pewniejsze zwycięstwa w tej, jak samo powiada gorżkiej walce, *bitter fight.* Wynik wyborów w Anglii stanowić będzie nie tylko punkt zwrotny w dziejach Wielkiej Brytanii, ale i epokową datę w stosunkach między Anglią a Niemcami. Gdy zwyciężą liberali, wtedy możliwe będzie ostateczne porozumienie i polepszenie się stosunków anglo-niemieckich. Gdy zaś do steru rządu przyjdą unioniści, to ci zechcą naprawiać błędy liberałów, odzyskać czas stracony, gwałtownie reorganizować armię i marynarkę. Miejscowi korespondenci do pism paryskich podejrzywają wobec tego niemiecką dyplomacyę, że ta stara się wszelkiemi siłami dopomódz radykalistom angielskim przy najbliższych wyborach. Podejrzenia te, słuszne czy niesłuszne, urabiają opinię Francyi, przewidującej niebezpieczeństwo przyszłej polityki radykalistów w Anglii i objawiającej życzenie zwycięstwa przy urnie wyborczej imperyalistycznemu obozowi konserwatywnemu.

Olbrzymi pożar nawiedził wczoraj Londyn. Wielki dom handlowy, t. zw. „departament shore“ firmy Arding i Sp. przy ul. Lavender Hill, dystryktu Clapham Junction, spłonął doszczętnie, wyrządzając do 8 milionów koron szkody. Co więcej, ogień tak szybko objął piętra wyższe, odcinając wyjścia, że nie wszyscy zdołali się uratować. Rezultat ofiar wynosi 9 osób zaginionych w płomieniach i około 30 ciężko rannych. Zanim przybyła straż ogniowa, ofiary katastrofy duszone dymem wyskakiwały oknami z IV. piętra. Publiczność rozpościerała paltoty i suknie, chcąc chwytać skaczących, lecz bardzo niewielu tylko szczęśliwie skoczyć zdołało. Większość padała na chodnik, rozbijając głowy na miazgę. Przerażające sceny katastrofy tej opisują dzisiejsze ranne dzienniki i formalnie trudno sobie wyobrazić, że w Londynie, gdzie tak wspaniale zorganizowane są straże ogniowe i pogotowia ratunkowe, do tak wielkiej katastrofy i tylu ofiar w ludziach przyjść mogło. Głównym powodem była nadzwyczaj szybkie szerzenie się pożaru i panika, jaka wskutek tego ogarnęła znajdujących się w gmachu subjektów i klientelę.

Coraz częściej do zamieszkałych tu Polaków lub polskiej misyi katolickiej — do księdza przeważnie, zwracają się rodacy nasi z ojczyzny o wskazówki, czy niema w Londynie polskiego pensyonatu, lub jakiego zakładu naukowego, gdzie możnaby wyspecyalizować się w mowie języka angielskiego. Otóż dla informacyi i wygody innych, ulegając prośbie proboszcza polskiej parafii, dodam tu słów kilka, że pensyonatu — hotelu polskiego, dostępnego dla przyjezdnych Polaków, niema w Londynie. Jest za to zakład naukowy z pensyonatem dla inteligentnych Polek, utrzymywany przez Siostry Nazaretanki. Przełożoną tegoż konwentu jest bardzo wykształcona Siostra Franciszka — Polka. W zakładzie kształcą się panienki polskie, przybyłe tu dla dokończenia swej edukacyi i znajdują znakomitą opiekę za stosunkowo bardzo przystępną cenę. Z konwentu, pod opieką zakonnicy, pensyonarki udają się na wykłady uniwersyteckie, do konserwatoryów lub nawiedzanie naukowych zabytków i muzeów. Oprócz tego w samym zakładzie są wykształcone Siostry w muzyce, rodowitych językach i i. Po bliższe informacye i warunki zresztą najlepiej zwrócić się bezpośrednio pod adresem: Rt. Rev. Sister Francis, Superior of Convent, London Road Enfield, Middx, London England.

KRONIKA.

Lwów, 27 grudnia.

— Kalendarz.

Wtorek (28 grudnia):

Młodzianków M. — Godzisława. — Jeławterya.

Wschód słońca o godzinie 7·22 rano, zachód słońca o godzinie 3·28 po południu.

— Prezydent sądu krajowego wyższego JE. dr. Tchorznicki wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach Izby panów nad projektem ustawy, skracającej czas służby przygotowawczej dla kandydatów sędziowskich.

— Z Uniwersytetu. P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, dopuszczającą dr. Jana Mazurkiewicza, jako prywatnego docenta dla psychiatryi na wydziale medycznym Uniwersytetu we Lwowie.

P. Wiktor Łabęcki, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— *(ż)* Awans noworoczny urzędników c. k. austryackich kolei państwowych. Na podstawie Najwyższego upoważnienia otrzymali tytuł starszych inspektorów: radca Ces.

inspektor Antoni Fredro-Boniecki, naczelnik oddziału 1 dyrekcyi w Krakowie; inspektor Józef Blumrich, naczelnik oddziału 3 kierownictwa ruchu w Czerniowcach; inspektor Rudolf br. Jabłoński, naczelnik oddziału 5 kierownictwa ruchu w Czerniowcach; radca Ces. inspektor Józef Geringer v. Oedenburg, naczelnik urzędu ruchu na dworcu głównym we Lwowie i inspektor dr. Maryan Starzewski, naczelnik oddziału 6 dyrekcyi kolei w Krakowie.

Tytuł inspektorów otrzymali sekretarze: Jan Terlecki we Lwowie i Kornel Tarnowiecki w Czerniowcach; starsi komisarze budownictwa: Jan Mach w Podwołoczyskach i Natan Landes w Oświęcimiu; starsi komisarze maszyn: Izrael Rapaport w Krakowie, Maurycy Wixel we Lwowie, Henryk Stekel w Czortkowie, Eugeniusz Kasparek we Lwowie i Adolf Hora w Stanisławowie.

Tytuł starszego komisarza maszyn otrzymał Karol Gilowski we Lwowie.

Tytuł starszego rewidenta otrzymali: Karol Wodyński i Franciszek Malko we Lwowie. Dalej awansowali w Ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu tytularni starsi inspektorowie: Alfred Jędrkiewicz, Józef Kohn i radca Ces. Leon Karliński, mianowani rzeczywistymi starszymi inspektorami.

Mianowany starszym rewidentem, rewident Maryan Sobiński. Mianowany rewidentem, adjunkt Jan Zięba; mianowany komisarzem kolejowym, koncypista Stefan Pełeński, oraz mianowany adjunktem, asystent Filip Cywiński.

W etacie 1 (biuro prawnicze, sprawy osobiste, zdrowotne i dobroczynne) do rangi VI awansowali mianowani inspektorami: Stanisław Karpiński w Krakowie i Władysław Wójcikiewicz we Lwowie.

W randze VII posunięci o stopień: Józef Radoszewski i Fiszel Ettinger we Lwowie, Izaak Tannenbaum w Stanisławowie i Henryk Baltinester w Czerniowcach.

Do rangi VIII awansował mianowany komisarzem, koncypista Wojciech Schmidt we Lwowie.

Do rangi IX awansował, mianowany koncypistą Józef Rosenberg, koncypient we Lwowie.

W etacie II (budowa i utrzymanie kolei). Do rangi V awansowali mianowani starszymi inspektorami: radca Ces. Ferdynand Marciński we Lwowie i Stanisław Warzeszkiewicz w Krakowie.

Do rangi VI awansowali, mianowani inspektorami, starsi komisarze budownictwa: Izydor Moldauer w Tarnowie, Naftali Hochfeld w Przemyślu i Maurycy Kontecki w Krakowie.

Do rangi VII awansowali, mianowani starszymi komisarzami, komisarze budownictwa i maszyn: Józef Bleicher w Stanisławowie, Juliusz Demant w Czerniowcach, Szymon Mannaber w Jaśle, Bernard Fischler w Czortkowie, Franciszek Glaser w Wadowicach, Józef Nowicki w Skale i Stanisław Bojarski w Chabówce, oraz mianowany starszym rewidentem, rewident Edmund Meidinger we Lwowie.

Do VIII rangi awansowali mianowani komisarzami budownictwa, adjunkci budownictwa: Romuald Nazarewicz w Przemyślu, Władysław Chmurski w Turce, Leib Wachtel w Chabówce, Rudolf Erben w Czerniowcach, oraz mianowany komisarzem maszyn, adjunkt maszyn Józef Gajczak we Lwowie.

Do rangi IX awansowali mianowani adjunktami budownictwa, asystenci budownictwa: Maurycy Glanz we Lwowie, Heimann Stapler w Haliczu, Hersz Oehlberg w Kołomyi, Julian Posner w Czerniowcach i Ferdynand Poss w Krakowie. (C. d. n.)

— **Teatralna reduta Sylwestrowa**, pełna humoru i niespodzianek, zapowiada się świetnie, czego najlepszym dowodem jest niebywały popyt za miejscami w amfiteatrze. Komitet artystyczny pod kierunkiem p. F. Wygrzywalskiego czyni wszystko, aby uświetnić tę jedyną w tym sezonie redutę teatralną, która odbywa się pod znakiem „odkrycia podwójnego bieguna północnego“ i zapowiada długi szereg arcyzabawnych punktów programu, a wszystkie okolicznościowe.

— **Koło dramatyczne** odbyło d. 20 b. m. pierwsze od czasu swego założenia walne zgromadzenie. Po sprawozdaniach i udzielaniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, zabrał głos prezes komisyi rewizyjnej, p. Mieczysław J. Mossoczy, który, scharakteryzowawszy w krótkich słowach zasługi, położone dla Koła przez prezesa, p. Czesława Krzyżanowskiego, postawił wniosek wyrażenia mu słów uznania i podziękowania. Wniosek ten przyjęto przez aklamacyę.

Po drobnej zmianie statutu, tyczącej się składu zarządu, przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: prezes: p. Czesław Krzyżanowski, wiceprezesi pp.: Andrzej Rutowski i Adam Zagórski, sekretarz p. J. Czesł. Babicki, skarbnik p. Stanisław Łodziński; członkowie zarządu pp.: Marya Bálasitsówna, Tadeusz Białkowski, Cecylia Horowiczowa, Marcelin Krajewski; członkowie komisyi rewizyjnej pp.: dr. Maurycy Bohrer, St. Karol Fischer, Władysław Horowicz; członkowie sądu polubownego, pp.: inż. Zygm. Merunowicz, Mieczysław J. Mossoczy, inż. Tadeusz Pogórski.

— **Biuro krajowe »Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy prywatnych«** przypomina, że po myśli § 73 ustawy pensyjnej Dz. p. p. nr. 1 z roku 1907 i art. 51, 52 i 53 rozp. wykon. Dz. p. p. nr. 42 z 22 lutego 1908, każdy służbodawca zatrudniający osoby, podlegające ubezpieczenu pensyjnemu, jest obowiązany nietylko do zgłoszenia do Biura „Powszechnego Zakładu pensyjnego“ wszystkich swych pracowników, lecz i do podawania wszelkich dat osobistych, zmian w stosunku służbowym i poborach tych funkcyonaryuszy.

Ten obowiązek rozciąga się i na osoby ubezpieczone już w jednym z rządowo uznanych Zakładów zastępczych, ponieważ Biuro krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego“ i co do tych osób ma utrzymywać dokładną ewidencyę i obowiązane jest wykonywać kontrolę nad pensyjnemi ubezpieczeniami zastępczemi.

Uwzględniając nowość ustawy starało się Biuro krajowe za pośrednictwem licznych korespondencyj otrzymać potrzebne daty, lecz przekonawszy się, że pomimo trudów i wydatków działalność jego napotyka ciągle na trudności, które w okręgach innych Biur krajowych nie istnieją, czuje się Biuro krajowe w obowiązku zwrócenia uwagi pracodawców, że odtąd będzie musiało domagać się od władz politycznych stosowania środków karnych, przewidzianych w §§ 82, 84, 85 i 86 ustawy pensyjnej.

— **Pogrzeb** ś. p. Józefa Laskownickiego, literata i dzienikarza, ojca p. Bronisława Laskownickiego, redaktora *Wieku Nowego* i radnego m. Lwowa, odbył się wczoraj przed południem z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski. W orszaku żałobnym, prócz najbliższej rodziny, wzięli udział liczne grono radnych miejskich, członkowie wydziału i Towarzystwa dziennikarzy polskich z prezesem Adamem Krechowiewieckim na czele, oraz bardzo liczna publiczność.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie: odrę w gminach: Kulparków, Zamarstynów, Rzęsna polska, Rzęsna ruska; szkarlatynę w gminach: Zamarstynów, Kleparów, Mostki, Nawarya. Zniesienie; dur brzuszny w gminach: Ostrów, Łany, Siemianówka, Zubrza.

W powiecie bobreckim stwierdzono urzędownie wedle stanu z 15 grudnia 1909; szkarlatynę w gminach: Staresioło, Bryńce zagórne, Kołohury, Leszczyca, Szołomyja; dur brzuszny w gminach: Romanów, Żyrawa, Ruda, Brzozdowce, Wierzbina; koklusz w gminie Podjarków.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

△ **Zamach morderczy.** W sobotę późnym wieczorem zaalarmowani zostali mieszkańcy realności przy ul. Kopernika l. 26 kilku strzałami rewolwerowymi. Jak następnie okazało się z przeprowadzonych przez policyę dochodzeń, powodem tej strzelaniny była nieszczęśliwa miłość.

Lokaj Józef Zot kochał się od dłuższego czasu beznadziejnie w służącej Franciszce Piszównie. Gdy wszelkie zaklęcia miłosne nic nie pomagały, postanowił Zot pozbawić ją życia. W tym celu udał się w sobotę wieczorem do Piszównej, a stanąwszy z nią oko w oko, dobył nagle rewolweru, mierząc w pierś ukochanej. Ta spostrzegłszy morderczą broń w ręce Zota, wybiegła z krzykiem z pokoju, zatrzasnąwszy drzwi za sobą. W tej chwili padły cztery strzały, a po chwili Zot wybiegł z pokoju Piszównej na ulicę i skrył się w jednej z realności przy ul. Romanowicza. Piszówna nie odniosła rany.

Policya zawiadomiona o wypadku, wykryła wkrótce miejsce pobytu Zota i umieściła go w swych aresztach.

△ **Samobójstwo.** W nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie życie przez powieszenie się 20-letni Józef Thür, monter w fabryce Andrzeja ks. Lubomirskiego. Denat wyłamawszy sztachety w ogrodzie realności przy ul. Żółkiewskiej l. 131, wszedł w głąb ogrodu, a umocowawszy pasek na drzewie śliwkowem, powiesił się na nim.

Komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa nieznany.

(△) **Kradzieże.** Do zamkniętego mieszkania Ignacego Grünenberga, sierżanta 30 p. p., zamieszkałego przy ul. Młynarskiej l. 4, włamali się wczoraj złodzieje i skradli srebro stołowe, oraz biżuteryę, łącznej wartości 2500 koron.

Ze sklepu szewca Sliwińskiego przy placu Krakowskim skradziono ubiegłej nocy 150 par trzewików, łącznej wartości 1600 kor., a z kolektury loteryjnej Wilhelma Katza przy ul. Wałowej l. 15. po rozbiciu szuflad w biurkach, kilkadziesiąt kor.

Za kradzieże kieszonkowe w kościele OO. Jezuitów aresztowano wczoraj Salomona Första, rzekomo ucznia krawieckiego i Israela Lindwurna recte Podhoretza, szeregowca 80 p. p.

(△) **Z świątecznych dni.** W ulicy Sadownickiej napadli wczoraj jacyś drabi na montera Dymitra Głowackiego i zadali mu toporkiem trzy rany w głowę, sięgające do mózgu.

Podobnego losu doznał także czeladnik piekarski z piekarni „Merkury“, Wawrzyniec Kreutz, którego znów za rogatką Grodecką pokaleczyli napastnicy nożami w głowę.

Obu opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(△) **Zagadkowy strzał.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj 19-letni czeladnik ślusarski Piotr Bałaban, który miał kulę flobertową w lewem udzie. Ranny po opatrzeniu podał, iż gdy przechodził ulicą, ugodzony został nagle w udo. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

(△) **Trzy nagłe zgony w jednym dniu.** W hotelu Bristol zmarł wczoraj po południu w czasie uczty weselnej niejaki Lindenbaum, w chwili, gdy powstawszy z krzesła, chciał wznieść toast na cześć państwa młodych. Powodem nagłej śmierci był udar serca.

W ulicy Paulinów zmarł wczoraj nagle około godziny 11 w nocy 75 letni Bazyli Michalicz, emerytowany urzędnik, zamieszkały przy tej ulicy pod l. 14. Powodem nagłego zgonu, podobnie jak w wypadku pierwszym, był udar serca.

Trzeci wreszcie nagły zgon zdarzył się w realności przy ul. Kleparowskiej l. 3. Zmarła tam nagle żona dozorcy realności, Katarzyna Helczakowa. Przyczyny zgonu lekarz miejski nie mógł stwierdzić, wskutek czego zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Wiadomości krakowskie.** Na porządku dziennym posiedzenia Rady miejskiej, które odbędzie się we czwartek, d. 30 bm., znajduje się sprawa Panoramy Grunwaldzkiej w rondlu bramy Floryańskiej.

Dziś odbywa się rozprawa przeciw 27-letn. Janowi Sońta, poddanemu rossyjskiemu, o współwinę w zbrodni szpiegostwa wojskowego i o występek uczestnictwa w tajnych związkach. Szpiegostwa miał się dopuścić wspólnie z Iwanem Komorowskim, używającym także nazwiska Dymitr Piszkow. Obwiniony wypiera się winy.

— **Wycieczka sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej,** z powodu braku śniegu w Zakopanem, odłożona została na małe wakacye. Odbędzie się ona z tym samym programem dnia 31 stycznia i 1 lutego.

— **Straszna katastrofa kolejowa.** Pociąg pospieszny Towarzystwa kolei państwowych, który w sobotę o godzinie pół do ósmej rano odszedł z Pragi do Wiednia, najechał o godz. pół do 10 przed południem w przejeździe przez stacyę Ubersko (koło Chotzen) na pociąg towarowy. Dziesięć osób zostało zabitych, 28 ciężko rannych, a wiele innych odniosło lżejsze rany.

Kronika prowincyonalna.

§ Dyrekcya Komisyi egzaminacyjnej na nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Samborze ogłasza, iż petenci(tki), chcący składać egzamin kwalifikacyjny w terminie lutowym, mają wnosić podania do dyrekcyi Komisyi do końca stycznia 1910 r., a o terminie rozpoczęcia egzaminu zostaną urzędowo zawiadomieni. Zwraca się uwagę petentów(tek), by w myśl art. II. „Przepisów dotyczących egzaminów kwalifikacyjnych“ dołączyli wymagane allegaty, a w podaniu dokładnie zaznaczyli, w jakim języku wykładowym chcą składać egzamin i czy życzą sobie także uzyskać kwalifikacyę do udzielania drugiego języka krajowego lub języka niemieckiego, jako przedmiotu naukowego.

Kronika zagraniczna.

* Krwawy dramat miłosny rozegrał się w tych dniach w Waszyngtonie. Dziewiętnastoletni Walter Seyboldt, syn milionera, prześladował swą miłością 17 letnią pannę Bradon, córkę prokuratora. Widząc, że panna niechce go wysłuchać, strzelił do niej kilka razy z rewolweru, raniąc ją na szczęście lekko, poczem sam odebrał sobie życie.

* Burze Z Lizbony telegrafują: Miasto Oporto od dwu dni pozbawione jest wszelkich połączeń. Burza miała wyrządzić wielkie szkody i pociągnąć za sobą liczne wypadki. Wszystkie statki wicher odpędził od portu. Obawiają się, że zginęło też wielu ludzi.

* Milionowa fundacya na badanie raka. Z Nowego Jorku donoszą, że zmarły milioner Jerzy Crooker zapisał dom i willę, wartości pięciu milionów kor., jako fundacyę na badanie raka.

Straszny wypadek
w teatrze kinematograficznym
we Lwowie.

Widownią strasznego wypadku, spowodowanego bezmyślnym alarmem pożarowym, był w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia teatr kinematograficzny w pasażu Mikolascha.

Ofiarą katastrofy padło życie dwu chłopców, dziewięć zaś innych osób odniosło częścią ciężkie, częścią lekkie obrażenia.

O wypadku tym donoszą nam ze źródła urzędowego następujące szczegóły:

W sobotę po południu w teatrze kinematograficznym, znajdującym się na I. piętrze w pasażu Mikolascha, wybuchła nagle, wskutek fałszywego alarmu pożarowego, wielka panika wśród pewnej części widzów, która udzieliła się wkrótce innym osobom, oczekującym w przedsionku i klatce schodowej na najbliższe przedstawienie. Te ostatnie poczęły w szalonym popłochu uciekać po schodach. Wskutek tego, iż kilku chłopców upadło w pobliżu drzwi wchodowych, a równocześnie wielu przechodniów, zwabionych zgiełkiem, poczęło z ciekawości tłoczyć się do klatki schodowej, powstał taki ścisk, iż dwaj leżący na ziemi chłopcy, a mianowicie 12-letni uczeń stolarski Tobiasz Brandes *recte* Safier i drugi, w wieku około 15 lat, którego identyczności dotychczas nie zdołano stwierdzić, znaleźli śmierć na miejscu, gdy natomiast dziewięć innych osób odniosło częścią ciężkie, częścią lekkie obrażenia.

Z rannych osób, które wyłącznie należą do sfer robotniczych, odwieziono trzy do szpitala powszechnego, jedną do szpitala izraelickiego, resztę zaś, po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, pozostawiono w opiece domowej.

W sprawie tego smutnego wypadku prokuratorya Państwa poleciła wdrożyć dochodzenia karno-sądowe.

*

(△) Sprawozdawca nasz, który w chwili katastrofy przechodził przez pasaż Mikolascha, dodaje jeszcze następujące szczegóły:

W sali, podczas przedstawienia, było ciemno; publiczność, zapełniająca szczelnie salę, zajęta była obrazami kinematograficznymi do tego stopnia, że nie dostrzegła nawet, iż jakiś chłopiec, siedzący w pierwszych rzędach krzeseł, zapalił zapałka bengalskiego, czy jakiś inny ogień sztuczny i rzucił go w kąt. Dopiero, gdy ktoś krzyknął: „pali się“, w sali powstał popłoch. Kilka osób rzuciło się do ucieczki przez wąskie drzwi i kręte schody, znajdujące się w końcu sali, natomiast reszta publiczności siedziała spokojnie. Dopiero, gdy ktoś u drzwi wchodowych do sali wszczął krzyk, wołając ponownie, że się pali, zakotłowało w klatce schodowej, prowadzącej z pasażu do sali. W miejscu tem stało kilkanaście osób, oczekujących ukończenia pierwszej części przedstawienia, aby módz wejść do sali. Byli to przeważnie chłopcy.

Dwu z nich upadło głową na drewniane schody i zsunęło się z wysokości I. piętra w dół, tworząc w ten sposób zaporę, na której potykali się i padali inni ludzie, uciekający z góry. Powstał wskutek tego straszny pisk, krzyk i zamieszanie. Część publiczności, przechadzająca się po pasażu, na odgłos zgiełku, chciała dostać się do wnętrza i jeszcze bardziej zatamowała wyjście. Gdy się zoryentowano, że jest sporo rannych, publiczność ustąpiła i poczęto nieszczęśliwych wynosić z sionki. Na miejsce wypadku zjawiło się niebawem dwu lekarzy wojskowych i lekarz pogotowia ratunkowego, którzy bawili w sąsiedniej kawiarni. Później przybyli jeszcze dwaj lekarze pogotowia ratunkowego z dwoma wozami.

Wiadomość o katastrofie rozniosła się szybko po mieście, to też wkrótce zgromadziły się w pasażu Mikolascha olbrzymie tłumy, tak, iż musiano zamknąć wszystkie trzy bramy od ulicy. Akcya ratunkowa trwała blisko dwie godziny, publiczność siedziała w sali i spokojnie przypatrywała się przedstawieniu jeszcze około pół godziny po wypadku. Dopiero później policya zabroniła dalszego przedstawienia.

Pogotowie ratunkowe odwiozło siedm osób mniej lub więcej rannych do szpitala. Jeden chłopiec był zupełnie nieprzytomny, połamano mu kilka żeber. Już wczoraj trzy osoby opuściły szpital, reszta pozostała w dalszem leczeniu szpitalnem. Stan ich zdrowia polepszył się wczoraj znacznie. Chłopiec z połamanemi żebrami odzyskał przytomność. Do szpitala izraelickiego odwieziono dorożką lekko potłuczonego Hermana Stütza, służącego rabina. Kilku innych chłopców opatrzyli lekarze na miejscu, rany były tak lekkie, że mogli odejść do domu.

Zdołano stwierdzić następujące nazwiska osób rannych: Leon Vogel, mosiężnik; Karol Sterer, uczeń III. klasy gimn.; Dawid Paporycz, Schulim Orjes, Antoni Wacyk, Wojciech Wierzbicki, Bernard Feuerstein, Zygmunt Fluss, Maks Weit, wszyscy młodzi chłopcy, liczący po kilkanaście lat.

Na miejscu zostało dwu zabitych, zwłoki jednego agnoskowano, mianowicie Tobiasza Brandesa *recte* Safiera, 12-letniego syna muzykanta, nie zdołano natomiast dotąd sprawdzić jak się nazywa drugi zabity chłopiec.

Jeden z naocznych świadków ratunku rannych opowiada następujący fakt: Jakiś pan, mieszkający w pasażu Mikolascha, spostrzegłszy, że wśród rannych chłopców znajduje się syn jednego z jego znajomych, zaniósł go do swego mieszkania na II. piętrze. Gdy to zobaczył jakiś człowiek, znajdujący się wśród publiczności podczas katastrofy w klatce schodowej, porwał także na plecy trupa chłopca i idąc za śladem poprzedniego, złożył trupa w mieszkaniu tego pana, ku wielkiemu przerażeniu znajdujących się tam domowników. Komisaryat zabrał następnie trupa z mieszkania i drugiego trupa,

leżącego w klatce schodowej i odstawił oba do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski w Wiedniu. W dniu 12 stycznia ma się odbyć w Wiedniu wielkie przedstawienie na dochód austryackiego Związku scen pod protektoratem Najd. Arcyks. Rainera. Związek ten wysłał swego delegata do Lwowa, ażeby zaprosił teatr lwowski do współudziału w tem przedstawieniu, w którem oprócz teatrów wiedeńskich mają wziąć udział: królewski teatr węgierski i „Narodne Divadlo" z Pragi. Dyrekcya teatru naszego przyjęła zaproszenie i ma być grana komedya Al. hr. Fredry „Pan Benet" z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Adwentowicza, Chmielińskiego, Feldmana i Walewskiego.

Z teatru donoszą: „Aktorki", najnowsza 4-aktowa komedya Stefana Krzywoszewskiego, przedstawiona będzie na naszej scenie po raz pierwszy we środę. W głównych rolach wystąpią panie: Siemaszkowa, Rotter, Jankowska, Dobrzańska, Rowińska, oraz pp. Żelazowski, Hierowski, Fiszer, Nowacki, Antoniewski, Walewski, Wysocki. Premiera „Aktorek", którą także teatr warszawski zapowiada po raz pierwszy we czwartek, wzbudziła ogólne zainteresowanie wśród naszej publiczności.

Wesoła operetka „Walc miłości", której powodzenie jest u nas zapewnione, grana będzie w bież. tygodniu we wtorek i we czwartek. — W piątek, na zakończenie starego roku, dane będą dwa przedstawienia „Sylwestrowe". Po południu ulubiona operetka Falla „Księżniczka dolarów" po cenach zniżonych, a wieczorem tradycyjny „Przegląd sceniczny" w 12 odsłonach pt. „Rok 1909". — W sobotę na rozpoczęcie nowego roku przedstawione zostanie po południu „Betleem polskie" Lucyana Rydla, wieczorem opera narodowa Moniuszki „Halka" z p. Dębicką w partyi tytułowej, z p. Korwin Szymanowską, jako Zofią; stolnikiem będzie p. Tarnawski, Januszem p. Okoński, w partyi Jontka wystąpi p. Józef Mann, świetny wykonawca tej sympatycznej postaci.— W niedzielę po południu „Madame Sans-Gêne", z p. Siemaszkową w roli tytułowej, jako Napoleon wystąpi p. Feldman, pierwszy raz po powrocie z urlopu. Wieczorem w niedzielę opera „Faust" z panem Drzewieckim w partyi tytułowej, panią Szymanowską w partyi Małgorzaty, p. Tarnawskim jako Mefistem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla; w partyi „Cania", wystąpi Józef Mann. Rozpocznie, po raz 3ci „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty, „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 1szy (nowość) „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, poraz 5ty „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, o godz. pół do 4 po poł. 1sze Sylwestrowe przedstawienie „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla. (Ceny miejsc zniżone).

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem 2gi Sylwestrowe przedstawienie „Rok 1909", przegląd sceniczny w 12 oddziałach.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki; w partyi „Jontka", wystąpi Józef Mann.

W niedzielę, o godz. pół do 4 poł. „Madame-Sans-Gêne", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona; po raz 1szy po powrocie z urlopu.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ H. Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W poniedziałe, po raz 2gi „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We wtorek, po raz 6ty „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 3ci „Aktorki", komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 7my „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Lady Frederick", komedya w 3 aktach Maughama. Przekład St. Sierosławskiego. (Popularne ceny zniżone).

Środa, „Balladyna", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Czwartek, przedstawienia nie będzie.

Piątek, nowość „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Sobota, po poł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. (Ceny popularne).

Sobota, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o g. 7-mej).

Niedziela, po poł. „Kopciuszek", widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Początek o godzinie 3ej. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Poniedziałek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Wtorek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Sroda, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Czwartek, po poł. „Judyta", tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebla. (Pół ceny).

Czwartek, wieczorem „Wieczór trzech króli", komedya w 5 aktach W. Szekspira.

OSTATNIA POCZTA.

═ Dnia 25 b. m. przybył z Meranu do Wiednia król Ferdynand bułgarski i złożył P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Aehrenthalowi wizytę, która trwała godzinę.

Z Wiednia udał się król z powrotem do Sofii.

═ Dezygnowany na prezesa gabinetu węgierskiego dr. Lukacs miał oświadczyć interviewującym go dziennikarzom, że rokowania prowadzić będzie ze wszystkiemi stronnictwami, ale w pierwszym rzędzie z grupą Justha. Królowi przedłożył na audyencyi wszystkie żądania tej grupy i o tem też tylko była mowa. Dr. Lukacs wierzy, że misya mu się powiedzie. Gdyby jednak nie zdołał pozyskać większości, to Izbę rozwiąże, w takim zaś tylko razie misyę złoży, jeżeliby między nim a grupą Justha do zgody nie przyszło. Powszechnie jednak sądzą, że ugoda z Justhem jest zapewniona na podstawie formułki bankowej, która opiewa mniej więcej: W programie rządu węgierskiego znajdzie się upoważnienie do przygotowań na wypadek urządzenia samodzielnego Banku, jednakże program nie będzie zawierał postanowienia, że taki Bank koniecznie musi być urządzony.

W Wiedniu uważają misyę Lukacsa za silniejszą i pewniejszą, niż sądzono. Lukacs, głoszą — ma od Najj. Pana pełnomocnictwo utworzenia większości z grupą Justha i innemi. Jeżeli się to nie uda, upoważniony jest iść z Kossuthem, a jeżeli i wtedy większości nie zbierze, rozwiązać Izbę.

═ Polscy biskupi dla Królestwa Polskiego i Rossyi. Od naszego korespondenta *(D)* z Rzymu otrzymujemy następującą informacyę: Wobec powtarzających się w dziennikach wiadomości o kandydatach przeznaczonych na stolice biskupie w Królestwie Polskiem i na metropolię mohilewską, czuję się w obowiązku objaśnić, że dotąd żaden układ między Stolicą św. i rządem rossyjskim nie został zawarty, wszystkie więc kandydatury, podawane, czy to przez rossyjskie, czy też przez polskie dzienniki, są domysłami, częstokroć fantastycznymi. Nadewszystko zaś przyjmować należy z niedowierzaniem wiadomości, podawane w rossyjskich dziennikach, o ile odnoszą się do Watykanu i spraw katolicyzmu, gdyż w Watykanie żadnych informacyj nie udzielają. Wogóle zamianowanie nowych biskupów nie jest tak bliskiem, nie spodziewają się go chyba najrychlej w marcu. Wprawdzie nowy rossyjski poseł przy Watykanie, p. Bułacel, przywiózł listę rządowych kandydatów, ale sekretaryat stanu musi zasięgnąć o nich informacyj. Trudności, zwłoki, targi w podobnych razach przeciągają się w nieskończoność i to nie z winy Stolicy Apostolskiej. Można chyba tylko powiedzieć, że prawdopodobnemi są kandydatury następujące: ks. Michałkiewicza (Wilno), ks. Cyrtowta do Kowna i ks. Karasia na sufragana do Sejn. Prócz tego zawakuje w najbliższym czasie biskupstwo łucko żytomierskie, z którego ma zrezygnować ks. biskup Niedziałkowski, z powodu zbrowia. Wracam więc do tego, że, jak dotąd, mogą być tylko domysły, nawet nieraz nieuzasadnione.

═ Wedle wiadomości z Friedrichshafen, rząd niemiecki zrezygnował z zamiaru nabycia „Zeppelina" III". Natomiast zamierza rząd wejść z Towarzystwem w rokowania co do budowy innego balonu wedle systemu Zeppelina.

═ Ministerstwo belgijskie złożyło królowi po jego intronizacyi swe portfele do dyspozycyi. Król prosił ministrów, by pozostali w urzędzie.

═ Kreteńska Izba zebrała się w Kanei. Prowizoryczny komitet administracyi wniósł rezygnacyę, którą Izba przyjęła. W rzędzie przedłożeń, którem Izba ma się zająć, znajduje się przedłożenie o reformie wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 grudnia. Prognoza na 28 grudnia: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, stan mało zmieniony.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny.

Wiedeń, 27 grudnia. Najj. Pan wrócił wczoraj z Wallsee, dokąd udał się był d. 24 b. m.

Budapeszt, 27 grudnia. Dezygnowany prezydent ministrów Lukacs rozpoczął rokowania z przywódcami stronnictw. Konferował z Justhem, Kossuthem, b. sekretarzem stanu Nagym, a w czasie świąt dalej rokował z dr. Wekerlem, Hollo i hr. Batthyanim.

Drezno, 27 grudnia. Szef berlińskiego domu bankowego Mendelssohn i Sp., Ernest Mendelssohn umarł.

Berlin, 27 grudnia. *(B. Wolffa). National Ztg.* zamieściła pismo, w którem powiedziano, że skutkiem porozumienia niemiecko-angielskiego co do zbrojeń flotowych, rząd niemiecki pozostawił angielskiemu wolną rękę dla jego polityki inwazyi w Mezopotamii. Z kół kompetentnych oświadczają, że zarówno rzekomy fakt owego porozumienia, jak i wysnute z tego konsekwencye są czczym wymysłem.

Berlin, 27 grudnia. Ostatniej nocy żona montera Franciszka Schulz zamordowała w nieobecności męża troje dzieci w wieku od 1 do 6 lat, poczem się otruła. Przyczyną miała być niewierność męża.

Hamburg, 27 grudnia. Przy licznym udziale delegatów z wszystkich krajów otwarto tu IX. kongres syonistów. Prezydent komitetu akcyjnego Wolfsohn z Kolonii otworzył kongres, poczem Nordau wygłosił odczyt o stanowisku syonistów wobec zmienionej sytuacyi w Turcyi.

Paryż, 27 grudnia. *(Ag. Havasa).* Przywódca poselstwa marokkańskiego El Mokri wręczył ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi list ofi yalny, stwierdzający zgodę co do wszystkich punktów, o które toczono rokowania.

Bukareszt, 27 grudnia. Izba przyjęła traktat handlowy z Austro-Węgrami 65 głosami przeciw 8.

Belgrad, 27 grudnia. Turecki minister skarbu przybył tu i złożył wizytę Milovanovicowi.

Belgrad, 27 grudnia. Na tajnej konferencyi Skupczyny minister wojny pułkownik Marinovic zdał sprawę o tem, jakie przedmioty, odnoszące się do uzbrojenia wojska, zakupiono z pożyczki z r. 1906, oraz przedłożył wykaz materyałów wojennych, które jeszcze trzeba zakupić.

Belgrad, 27 grudnia. Skupczyna przyjęła przedłożenie w sprawie zaciągnięcia pożyczki 150 milionów fr.

Sofia, 27 grudnia. *(Bułg. Agencya Tel.).* Turecki minister skarbu Dżawid bey przybył tu w towarzystwie wydawcy *Tanina* Dżahida i konferował z bułgarskim ministrem skarbu. Po śniadaniu w poselstwie tureckiem minister Dżawid pojechał do Belgradu.

Oporto, 27 grudnia. Rzeka Douro wezbrała z 10 na 12 metrów. Woda wtargnęła do magazynów i uniosła wielkie ilości bawełny i beczek z winem. Liczne okręty oderwały się z kotwic i rozbiły się na mieliźnie.

Oporto, 27 grudnia. Przybył tu król Manuel i zwiedził miejscowości dotknięte powodzią.

Madryt, 27 grudnia. Powódź wyrządziła wielkie szkody w prowincyi Zamora. 4 osoby utonęły, wielu brak.

Wielka katastrofa kolejowa.

Praga, 27 grudnia. Na stacyi Uhersko wskazywały sygnały wolny przejazd, skutkiem czego praski pociąg pospieszny nr. 2 wjechał całym pędem na stacyę, gdzie właśnie pociąg ciężarowy nr. 351 zmieniał tor. Z powodu zderzenia zdruzgotane zostały obie lokomotywy i 4 wozy pociągu pospiesznego. 10 osób zginęło na miejscu. Konduktor Matler z Czeskiej Trzebowy odniósł tak ciężkie obrażenia, iż umarł w drodze do szpitala.

Praga, 27 grudnia. Według późniejszych obliczeń zginęło 11 osób, 16 odniosło ciężkie rany, a 12 lekkie. Zabici zostali z personalu kolejowego: starszy konduktor Stroiza z Pragi, ślusarz Kubik z Czeskiej Trzebovy i konduktor Matler. Z podróżnych stwierdzono dotąd nazwiska trzech zabitych: Zygmunt Bergmann, podróżujący, z Pragi, Adolf Jordan z Bodenstadt na Morawach i pani Löwit z Pardubic. Z ciężko rannych znane jest tylko nazwisko starszego konduktora Heyduka.

Praga, 27 grudnia. Dyrekcya linij Tow. kolei państwowych ogłasza następujący komunikat:

Według dotychczasowych dochodzeń, przyczyną wypadku było mylne ustawienie tarczy dystansowej. Uszkodzone zostały silnie obie lokomotywy, dwa wozy służbowe i 6 wozów osobowych; trzy z nich uległy zupełnemu zdruzgotaniu. Zabitych jest z personalu kolejowego 5 osób, mianowicie: starszy konduktor Aloizy Strojza, konduktor Wacław Mattler, ślusarze Wacław Kukla i Antoni Kubik, palacz Karol Schmid.

Z podróżnych ponieśli śmierć: Jarosław Krejcar, właściciel tartaku; Zygmunt Bergmann, podróżujący; Adolf Jordan, pani Löwit, oraz pięć innych pań, których tożsamości dotąd nie stwierdzono.

Ranni: 4 osoby z personalu: starszy konduktor Józef Heyduk, konduktorowie Jarosław Wulc, Franciszek Corček i Józef Slezak: z podróżnych; Franciszek Sykora, Antonina Machek, Józef i Karolina Kuttmair, Józef Vanek, pomocnik handlowy; Ludwik Vrba, kupiec; Ryszard i Antoni Hofrichterowie, kupcy; Józef Byčisle, kupiec; Wacław Fric, asystent czeskiej techniki; Jaromir Fric, kupiec; Karol Zenisek, kupiec; Aloizy Jordan, introligator; Leon Kantor, kupiec; Franciszek Klesal, artylerzysta i Lewit.

Komisya stwierdziła na miejscu wypadku, że tarcza dystansowa wraz z kontrolnym aparatem optycznym i akustycznym funkcyonuje prawidłowo.

Urzędnik ruchu, odpowiedzialny za ustawianie sygnału dystansowego, pełni służbę w Uhersku od 4 miesięcy. Upoważnienie do samodzielnego pełnienia służby ruchu posiada on od r. 1903 i zatrudniony był w różnych większych stacyach.

Po 24-godzinnym wypoczynku rozpoczął on służbę w sobotę o 7 rano, w dniu katastrofy.

Po przesłuchaniu natychmiast go zasuspendowano. Wdrożono również sądowe dochodzenia.

Praga, 27 grudnia. Nazwiska ciężko rannych są: Franciszek Klesal, żołnierz; Józef Vanek, przedsiębiorca z Pragi; Jaromir i Wacław Fric z Pragi, Aloizy Jordan, Leon Kantor, przedsiębiorca z Liberca; Karol Zeniček, przedsiębiorca z Pragi; Józef Byčislč, kupiec z Kralowego Hradca; Ryszard i Antoni Hofrichterowie z Wiesenthalu, Józef Hejduk, konduktor z Karolinenthalu; Jarosław Vulc, konduktor; Wacław Kukla, ślusarz z Pragi.

Praga, 27 grudnia. Prezydyum Namiestnictwa wysłało referenta sanitarnego do Pardubic, celem stwierdzenia stanu rannych i wezwania lekarzy do pomocy, gdyby na miejscu nie było dostatecznej ich liczby.

Pardubice, 27 grudnia. Z pomiędzy osób, ciężko zranionych skutkiem zderzenia pociągów w Uhersku, zmarł w ciągu nocy kupiec Antoni Hofrichter i starszy konduktor Hayduk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 672·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 789·—, Akcye Anglobanku 314·50, Akcye Unionbanku 583·50, Akcye Länderbanku 504·50, Akcye Bankvereinu 543·50, Akcye Bodencredit 1146·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 674·—, Akcye kolei państwowych 746·75, Akcye kolei Południowej 127·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 557·—, Akcye Alpiny 751·50, Akcye Rima Muranyi 662·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2655·—, Akcye Fabryki broni 687·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 763·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·95, Austryacka Renta koronowa 94·95, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·35, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·80, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·15, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 222·25, Marki 117·86, Rubel 254·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·20, Akcye praskiego Banku kradytowego (płacono 704·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie rezerwowane lecz silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 grudnia 1909.

Hotel George'a.

PP. M. Znamieńska z Odessy, F. Gószkowski z Ostrowca.

Hotel Sans-souci.

P. E. Boniecki z Podola.

Hotel Victoria.

PP. K. Terlikowski z Drohobycza, S. Leppert z Rossyi.

Hotel Bristol.

P. S. Mosiewicz z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. R. Sohner z Wiednia, K. Brohl z Rossyi, R. Treter z Podlipiec, W. Skibniewski z Rossyi, I. Stefanelli z Czerniowiec.

Hotel Francuski.

PP. A. Schiffer z Żółkwi, dr. L. Fränkel z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. S. Niezabitowski z Uherca, J. Gnoiński z Cieszanowa, S. Radzimiński z Krechowic, E. Makomaski z Krakowa, L. Wayniewicz z Warszawy.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 grudnia.

	płacą walutą K	h	żądają koron K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	672	—	682	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pro. „ 60 l. po 200 k.	95	60	94	3[illegible]
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ 4 konwer.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	24
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	255	—
„ „ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·—	95 20
styczeń-lipiec	95 —	95 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·05	99·25
kwiecień-październik	99 10	99·30
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171·70	175·70
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	254 —	258 —
„ „ 1864 po 100 zł.	328·—	334,—
„ „ 1864 po 50 zł.	328 —	334·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·05	95·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	97 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	453·—	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·—	120·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·40	96·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·45	96 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·35
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pro.	97·25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pro. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pro.	98 10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pro.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pro.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pro.	96 30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pro.	96. —	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 25	96 20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	152 50	156 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216 85	222 85
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216 85	222 85
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 25	94 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·70	91·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·75	106·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	241·05	243 05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1860 3 pr.	284 25	290 25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	275·15	231·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 80	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·55	95 55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1872 za 200 zł. 5 pr.	101·95	102·95
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·90	27·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	549·—	559·—
Clary 40 zł. m. k.	230·—	230·—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80 75	86·75
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·60	67 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38 50	40·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70 —	76·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·40	315 40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3540 —	3560 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·75	672·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	791 35	792 35
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	642 —	644·—
Galic. banku hip. 200 zł.	675·—	679·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	605·—	606 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1768 —	1778·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·50	584 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263 50	264 50
Živnosteńska banka 100 zł.	255 50	257 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5400 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558 25	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1031·—	1034 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	753·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	768 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	741 25	742 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2850·—	2860 —
Schodnicy 500 kor.	535 —	545 —
Tarnok. zarz. tytoniow. 500 franków	363 —	370 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	302·—	305·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 77½	241·02½
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 85	118·05
Włoskie banki	95 05	95·20
Francuskie bank	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·51	23 55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·06
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 12½	95·35
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 24/9 (13064 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi odbędzie się ponowna licytacya realności obj. lwh. 139 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z pb. 1689 o powierzchni 4 a. 53 m.² na której znajduje się kamienica piątrowa i studnia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 30.220 koron.

Najniższa cena wynosi 15.110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja 14 grudnia 1909.

L. cz. E. 1032/9 (5) (13076 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku, odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności a to: a) 1/4 lwh. 188, b) 1/4 lwh. 263 i c) 1/4 lwh. 264 ks. gr. gm. Lanerówka wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachet i z 3 małych jasionów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) na 104 kor. 87 hal., ad b) 44 kor. 37 hal., ad c) 42 kor. 94 hal., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 69 kor. 92 hal., ad b) 32 kor. 93 hal., ad c) 28 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 286/8 (13077 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Funduszu zaspokojenia wierzycieli upadłego towarzystwa Kasa zaliczkowa „Wzajemna Pomoc“ w Busku, zastąpionego przez adw. dr. Wiśniowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności a to: a) 1/2 lwh. 182, b) 2/8 lwh. 681, c) 1/2 lwh. 2664 i d) 1/2 lwh. 2625 wraz z przynależnościami, składającemi się na realności lwh. 2624 z 4 jasionów, 1 klona, 11 śliw, 7 jabłonek, 2 czereśni, 5 wiszeń, 9 krzaków agrestu i 4 krzakow porzeczek.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, na: ad a) 1116 kor. 09 hal., b) 373 kor. 88 hal., c) 1264 kor. 57 hal., d) 64 kor. 27 hal., przynależności zaś na a) 14 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 558 kor. 05 hal., ad b) 186 kor. 94 hal., ad c) 632 kor. 29 hal., ad d) 32 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 1143/9 (7) (13219 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie zastąpionej przez kuratora adw. dr. Koflera odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 Grzymałowie kolejno po sobie licytacya:

a) realności lwh. 61 ks. gr. Pajówka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych,

b) realności lwh. 117 ks. gr. Pajówka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, ogrodzenia koło budynków i zasianej oziminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad a) na 300 kor, przynależności na 30 kor., razem 330 kor., ad b) na 10.700 kor., przynależności zaś na 343 kor., razem 11.043 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 220 kor., zaś co do realności ad b) 7362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 11 kor., które zobowiązany ma zapłacić do dni 14 i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz E. 596/8 (13243)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 3/8 części domu pod lwh. 266 gm. Tłuste miasto.

Wartość szacunkowa 3000 kor.

Najniższa oferta 1500 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. E. 2213/9 (5) (13165 a)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 lwh. 234 gm. Zalipie obejmującej pgr. lk. 199/1.

Cena najniższej oferty wynosi 433 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Rohatyn, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. E. 615/9 (10) (13225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Sternlichta kupca w Cieszanowie odbędzie się dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya:

a) realności obj. lwh. 374,

b) połowy realności obj. lwh. 1428 ks. gr. gm. Basznia dłużnika Semka Łożnickiego syna Stefana własnych,

c) realności obj. lwh. 344 ks. gr. gm. Basznia dłużnika Jakóba Ottmana własnej i a) realności obj. lwh. 958 i 1/6 części realności obj. lwh. 469 gm. Basznia dłużnika Iwana Palamara własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły na parc. budl. 613 i gr. l. 911/3, 713/1 i 713/3 z domu mieszkalnego z rębu, dwóch stodół i spichlerza, a na parc. l. 865 z domu mieszkalnego, zrębu, stajni, stodoły i wozowni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 2642 kor. 97 hal., ad b) na 2078 kor. 31 hal., ad c) na 1644 kor. 58 hal., ad d) na 410 kor. 46 hal. i ad e) na 6867 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1761 kor. 98 hal., ad b) 1385 kor. 54 hal., ad c) 1096 kor. 34 hal., ad d) 4578 kor. 24 hal. i ad e) 273 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. E. 1202/9 (7) (13218 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kuczeka w Krasnem odbędzie się dnia 26 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 1053 ks. gr. Krasne objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4150 kor.

Najniższa cena wynosi 2766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 2 kor. 05 hal., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 1965/9 (6) (13203)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zacharyasza Graubarta, odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya całej realności lwh. 420 i 622 ks. gr. gm. Bolechów miasto.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 420 ks. gr. gm. Bolechów na 5276 kor. 70 hal., zaś realność lwh. 622 ks. gr. gm. Bolechów na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 420 kwotę 3517 kor. 80 hal., odnośnie do realności lwh. 622 kwotę 1266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. E. 2069/9 (2) (13245)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Reginy Ettinger w Stanisławowie przeciw Wasylowi Romanów, Demkowi Romanów i Jewdosze vel Antoninie Romanów zam. Piaseckiej w Iwanówce o zniesienie współwłasności realności objętych lwh. 525 i 526 gm. Iwanówka na żądanie Reginy Ettinger, odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętych lwh. 525 kg. gm. Iwanówka składającej się z pb. 162 z domem pod Nr. 125 i realności objętej lwh. 526 tejże gminy składającej się z pg. 350 i 351 (ogrodów).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, oceniły strony na 600 kor.

Najniższa cena wynosi więc dla obu realności 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 4 grudnia 1909.

L. cz. E. VII. 1350/9 (4) (13196)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 2/3 części realności lwh. 22 gm. Łąka siedlecka oraz 1/2 realności lwh. 156 tejże gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 156 na 735 87 hal., b) realność lwh. 22 na 858 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 156 — 490 kor., odnośnie do lwh. 22 — 572 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. E 3058/9 (4) (13169)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Zangena, odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya: 1. realności lwh. 563 gminy Rozwadów objętej, 2. realności lwh. 564 gminy Rozwadów objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 22.340 kor., ad 2. na 11.670 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 12.302 kor., ad 2. kwotę 6435 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 2907/9 (4) (13201)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya 1/4 części ciała hip. l. 240 gm. Smólno.

Realność tą (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 633 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 422 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 2159/9 (5) (13154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Biezdziedzy zastąpionej przez pana adw. dr. Sienkiewicza odbędzie się dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lhw. 155 ks. gr. gm. Biezdziedza objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 1.128 koron 44 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 752 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. E. 2317/9 (4) (13159 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Scherzca odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 23 ks. gr. Temeszów, stanowiącej gospodarstwa włościańskie obszaru 4 morgi Jana Milczanowskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4.277 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2851 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozowie, 16 grudnia 1909.

L. cz. E. 3289/9 (4) (13211)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya: a) ciała hip. l. 508 i b) 418 gm. Suchowola.

Realności te (grunta) oceniono ad a) na 1.380 kor., b) 2.163 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 920 kor., b) 522 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla Michała Popowicza ustanowiono kuratorem Jakóba Popowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 1473 9 (5) (13128)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Żądły odbędzie się dnia 3 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya połowy realności lwh. 579 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej. Realność ta jest wiejską i składa się z młyna wodnego i gruntu w obszarze 15 ar. 32 m.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona 2.598 koron 37 hal.

Najniższa cena wynosi 1299 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 4 grudnia 1909.

L. cz. E. 2859/9 (6) (13220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schamy Bachera z Horodenki, odbędzie się dnia 20 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 630 gm. Czerniatyn składającej się z pb. 224/3 na której stoi dom lepiony słomą kryty wraz z przynależnościami, składającemi się z kosznicy i muru granicznego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. E. III. 2063/9, 2116/9 (13205)

Edykt.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 3 lutego 1910 licytacya następujących nieruchomości:

I. całej realności objętej lwh. 492 ks. gr. gminy kat. Borszczów z jednej parceli bud. lkat. 158 o powierzchni 1 ar. 58 m.² złożonej, na której pobudowany jest dom mieszkalny parterowy z drzewa i gliny, kryty gontami, o dwóch pokojach, jednej kuchni i komórce, szopa i kloak z drzewa, ocenionej na 6300 kor. o godzinie 10 przed południem,

II. połowy realności objętej lwh. 1842 ks. gm. kat. Skała składającej się z parc. bud. lkat. 56/1 na której jest pobudowany dom mieszkalny parterowy z kamienia, blachą kryty, ocenionej na 3000 koron o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: co do realności ad I. 3155 koron, zaś co do realności ad II. 1500 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 106/9 (14) (13183 1—3)

Na żądanie Mniszka Dyma, tudzież gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Józefa Serwackiego w Samborze, odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 87 w gmachu sądowym licytacya należących do Józefa Engländera po 96/224, a do Teodora Mazura, Anny Gawackiej, Jana Mazura i Karoliny Engländerowej po 32/224 części majętności Jawora dolna lwh. 1136 i Jawora górna lwh. 1137 dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasu pasy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to majętność Jawora dolna lwh 1136 na 318.245 kor. 29 hal., majętność Jawora górna lwh. 1137 na 810 koron 40 hal. ta ostatnia majętność nie ma żadnej przynależności, wartość szacunkowa zaś przynależności należącej do majętności Jawora dolna wynosi 15.188 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do majętności Jawora dolna lwh. 1136 kwotę 222.290 kor. odnośnie do majętności Jawora górna lwh. 1137 kwotę 541 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1091 9 (13228 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sala Goldfruchta w Znieseniu odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 14, 16, 96, 97, ks. gr. gm. Koniuszki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione jak następuje:

I. realność lwh. 14 na 4 379 koron 60 hal.

II. realność lwh. 16 na 363 koron 60 hal.

III. realność lwh. 96 na 568 koron 20 hal.

IV. realność lwh. 97 na 1.145 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 2919 kor. 73 hal., ad II. 242 kor. 40 hal., ad III. 378 kor. 80 hal.. ad IV. 763 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Równocześnie ustalono warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. tut. 18 Sądu.

Takie prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mościska, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. E. 723/9 (8) (13231 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez swą dyrekcyę, odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności a to: a) lwh. 1040 gm. Koszlaki składającej się z 1 parc. gr., b) lwh. 1379 gm. Toki składającej się z 1 parc. bud. i 3 parc. gr., c) lwh. 1336 gm. Toki składającej się z 2 parc. gr. wraz z przynależnościami, składającemi się z ozimych zasiewów a to: na realności ad b) 1/2 morga żyta zaś na realności ad c) 2 morgów żyta.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1650 koron, ad b) na 850 koron, ad c) na 1400 kor., przynależności zaś realności ad b) na 56 kor., i ad c) na 224 kor.

Najniższa cena wynosi realności: ad a) 1166 kor. 67 hal., ad b) 604 kor., ad c) 1082 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 5028/9 (13221 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 stycznia 1910 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 339, 26/72 części lwh. 341, 7/12 części lwh. 342 i 2/6 części lwh. 340 ks. gr. gminy Stankowa złożonych z domu, budynków gospodarczych i około 10 morgów gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 975 koron, druga na 29 koron, trzecia na 3412 koron, zaś ostatnia na 1.658 koron.

Najniższa cena wynosi: co do pierwszej 650 kor., co do drugiej 19 koron 34 hal., co do trzeciej 2274 kor. 67 hal., zaś co do ostatniej 1105 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. E. IX. 1805/9 (13157)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 7 tutejszego Sądu odbędą się następujące licytacye realności:

dnia 10 lutego 1910 o godz. 9 rano:

3/4 części realności lwh. 312 gminy Przemyśl, ocenionej na 9573 kor., przynależności na 37 kor. 59 hal.

Najniższa oferta wynosi 4805 kor. 30 hal.,

o godzinie 10 rano:

1. całej realności lwh. 735 gminy Szehynie, ocenionej na 1669 kor.,

2. 1/6 części realności lwh. 110 gminy Szehynie, ocenionej na 34 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 1112 kor. 66 hal., ad 2. 22 kor. 67 hal.,

o godzinie 11 rano:

a) całej realności lwh. 705 gminy Wyszatyce, ocenionej na 5759 kor., przynależności na 39 kor.,

b) 10/28 części realności lwh. 715 gm. Wyszatyce, ocenionej na 1 koz. 60 hal.,

c) 3/4 części realności lwh. 727 gm. Wyszatyce, ocenionej na 415 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi ad a) 3865 kor. 34 hal., ad b) 1 kor. 07 hal., ad c) 276 kor. 84 hal.

Dnia 17 lutego 1910 o godz. 9 rano:

połowy realności lwh. 636 gminy Przemyśl, ocenionej na 3751 kor. 52 hal., przynależności na 62 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 1907 kor. 01 hal.,

o godzinie 10 rano:

całej realności lwh. 125 gminy Kruhel wielki, ocenionej na 1468 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 979 kor. 26 hal.,

o godzinie 11 rano:

połowy realności lwh. 866 gminy Żurawica, ocenionej na 972 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi 648 kor. 17 hal.,

o godzinie 12 w południe:

połowy realności lwh. 30 gminy Krzeczkowa, ocenionej na 2714 kor. 45 hal.

Najniższa oferta wynosi 1809 kor. 64 hal.

Dnia 24 lutego 1910 o godz. 9 rano:

całej realności lwh. 348 gminy Pikulice, ocenionej na 776 kor. 86 hal.

Najniższa oferta wynosi 517 kor. 91 hal.,

o godzinie 10 rano:

1. całej realności lwh. 2002 gminy Pikulice, ocenionej na 4670 kor., przynależności na 95 kor.,

2. całej realności lwh. 2003 gminy Pikulice, ocenionej na 830 kor. 34 hal.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 3116 kor. 67 hal., ad 2. 553 kor. 34 hal.,

o godzinie 11 rano:

całej realności lwh. 193 gminy Ujkowice, ocenionej na 7150 kor.

Najniższa oferta wynosi 4766 kor. 67 hal.

Dnia 3 marca 1910 o godz. 10 rano:

1. realności lwh. 81 gminy Kruhel mały, ocenionej na 1400 kor.,

2. realności lwh. 84 gminy Kruhel mały, ocenionej na 2000 kor.,

3. realności lwh. 87 gminy Kruhel mały, ocenionej na 1040 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 933 kor. 34 hal., ad 2. 1333 kor. 34 hal., ad 3. 693 kor. 34 hal.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 1171/8 (28) (13170)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem relicytacya: objętej lwh. 91, b) 1/6 części posiadłości objętej lwh. 427 i c) posiadłości objętej lwh. 1483 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia złożonych z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, oraz z pola ornego i łąki ocenionych ad a) na 2.700 kor., b) na 50 kor., zaś c) na 800 kor.

Najniża cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1350 kor., ad b) 25 kor., ad c) 400 kor.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 4 grudnia 1909.

G. Zl. E. 2152/9 (5) (13204)

Edikt.

Bei dem untern bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 8 findet am 3 Februar 1910 um 12 Uhr Mittags die Versteigerung der Realität: E. Zhl. 609 der Katastral Gemeinde Korolówka bestehend aus der Bauparzelle Zl. 366 auf welcher ein Parterrehaus aus Holz und Lehm gebaut ist bestehend aus 7 Zimmern einer Küche und Vorhauses, weiter einer R. Jagenremise 16 m. lang, 4 m. breit und 3 m. hoch in der sich ein Stall, zwei Kammern und Holzlage, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 7 500 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3.755 K, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit bestätigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abteilung VI.

Borszczów, den 20 Dezember 1909.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 2 3/8 (124) (13237)

W sprawie konkursowej Jakóba i Józefa Templów wyznacza się celem dodatkowego wyboru wydziału wierzycieli w miejsce ustępujących wydziałowych Efroima Sternhella, Osiasa Teichmanna i Psachjego Münza audyencyę na dzień 4 stycznia 1910 godz. 9 rano w biurze Naczelnictwa sądu, o czem się wszystkich wierzycieli zawiadamia.

Rohatyn, 23 grudnia 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/9 213, 214, 216 (13190)

W konkursie firmy Lask Mehrländer et Co w Wadowicach celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 stycznia 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 12 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach w biurze Nr. 31.

Wadowice, dnia 19 grudnia 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/9 (80) (13148)

W konkursie Rozalii Hutter i Betti Kanner przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy, tudzież rachunek swych czynności.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt rozdziału u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30 grudnia.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału tudzież celem ustalenia należytości zarządcy wyznacza się audyencyę na dzień 31 grudnia 1909 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, w biurze Nr. 16.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Jużkow
zast. burmistrza.

L. XIII. 2833/5 (13053 3—3)

Ogłoszenie konkursu na stypendya z fundacyi im. Piotra Więcławskiego.

Celem nadania kilku stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 koron rocznie przeznaczonych dla słuchaczów Uniwersytetu wydziałów prawa i medycyny dla techników, tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego z krajowej Akademii rolniczej w Dublanach, szkoły rolniczej w Czernichowie, lub innych podobnych zakładów, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 stycznia 1910.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i wniesione do przełożeństwa właściwego zakładu naukowego przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1909.

L. 102.338 (13055 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wcelu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 240 koron i drugiego w rocznej kwocie 200 koron, a ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w Konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem Konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 10 stycznia 1910 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1909.

L. 4889/9 (13136 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora Państwa w Krakowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 r. do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokurator Państwa.

Kraków, dnia 23 grudnia 1909.

L. 4700 (13133 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Płaca roczna z funduszu powiatowego wynosi 1500 kor. Ryczałt na koszta podróży wynosi 800 kor.

Okręg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Ławoczne, Chaszczowanie, Hrebenów, Hubar, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Libochora, Oporzec, Rożanka niżna, Rożanka wyżna, Sławsko, Tarnawka, Tuchla, Wołosianka, Wyżłów i Żupanie, razem 18 gmin z ludnością 15.534.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowód obywatelstwa austryackiego;
4. świadectwo moralności;
5. dowód znajomości języków krajowych;
6. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
7. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40-stu.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 żądanie dowodu, iż ubiegający się nie przekroczył 40 lat życia, nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już piastują posadę lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy w Ławocznem będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Obowiązki służbowe określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i instrukcya służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kr. z 5 października 1906 Nr. 148 dz. u. kr.

Posada nadaną będzie tymczasowo na rok jeden, poczem Wydział krajowy orzeknie na wniosek Wydziału powiatowego o stałem jej nadaniu.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 kor. należy wnosić do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do dnia 20 stycznia 1910 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 15 grudnia 1909.

Prezes:
Onyszkiewicz.

L. 4929 (13134 1—3)

Konkurs.

Celem nadania trzech stypendyów o rocznej kwocie po 400 kor. z fundacyi jubileuszowej utworzonej przez Radę powiatową Złoczowską ku uczczeniu 60 letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I., rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do 31 stycznia 1910.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyższych szkół przemysłowych i Akademii handlowych, z autonomicznego powiatu Złoczowskiego pochodzących bez względu na narodowość i obrządek religijny.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta z reguły aż do prawidłowego ukończenia nauki w odnośnej wyższej szkole przemysłowej lub Akademii handlowej, pod warunkiem iż corocznem świadectwem tejże szkoły z dobrego postępu i zachowania się wykaże.

Stypendya te wypłacane będą na ręce Dyrekcyi szkół powyższych w dwu półrocznych równych ratach z dołu, po przedłożeniu przez stypendystę odpowiednio ostemplowanego kwitu, przez odnośną Dyrekcyę szkoły koramizowanego i stwierdzającego, że stypendysta do szkoły uczęszcza i odpowiedne postępy w naukach czyni.

Ubiegający się o powyższe stypendya winni wnieść podania należycie ostemplowane do Wydziału powiatowego w Złoczowie, za pośrednictwem Dyrekcyi odnośnej wyższej szkoły przemysłowej lub Akademii handlowej, załączyć metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i poświadczenie swej władzy szkolnej iż do szkoły uczęszczają i w naukach odpowiednie postępy czynią.

Z Wydziału powiatowego.

Złoczów, dnia 17 grudnia 1909.

Gnoiński m. p.
Prezes Rady powiatowej.

L. 2636 (13177 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy katedrze budowy dróg, kolei żelaznych i tunelów w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1910.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z dnia 29 września 1908 Dz. u. p. L. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie;
2. uzdolnienia fizycznego;
3. nieprzekroczonego wieku 40 lat;
4. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności);
5. dotychczasowych zajęć;
6. znajomości jakiego rzemiosła, zwłaszcza ślusarstwa lub introligatorstwa.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

We Lwowie, dnia 20 grudnia 1909.

Br. Pawlewski, m. p.
Rektor.

L. Prez. 32.972/9 (13132)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryjnego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p. należycie udokumentowane najdalej do 15 stycznia 1910 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 22 grudnia 1909.

L. 7554 (13135 1—3)

Konkurs.

Magistrat król. wol. miasta Sanoka rozpisuje konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą 2400 kor., dodatkiem na pomieszkanie 828 kor. i dwoma dodatkami 5-letniemi po 15 prc. rocznej płacy.

Emerytura zapewniona statutem emerytalnym.

Ubiegający się o posadę wykazać winni:

1. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austyackiej i dwuletnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie, przy rządowej władzy politycznej, lub przy Wydziale krajowym.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia (w szczególniejszych uznania godnych warunkach może Rada miejska uwzględnić różnicę wieku).
3. Obywatelstwo austryackie.
4. Świadectwo zdrowia.
5. Nieskazitelne życie.
6. Uporządkowane stosunki majątkowe.
7. Znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.
8. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tej samej kategoryi.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w Magistracie w Sanoku do dnia 10 lutego 1910.

Sanok, dnia 22 grudnia 1909.

Burmistrz:
Feliks Giela.

L. 4429 (13178)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach Wydział Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje konkurs:

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należą gminy i obszary dworskie: Ryglice, Joniny, Kowalowa, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Płaca roczna wynosi 1500 kor., ustanowiony zaś przez Wydział krajowy ryczałt na objazdy kwotę 500 kor. rocznie. Lekarzowi przysłuża prawo do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do dnia 25 stycznia 1910, mają być poparte następującymi dokumentami:

1. dowodem obywatelstwa austryackiego;
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. świadectwem zdrowia;
4. świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 369 (13101 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Łucyana Lipińskiego w Krakowie, a to z czasów jego urzędowania:

w Skawinie za czas od 3 maja 1871 do 13 maja 1872 roku;

w Kalwaryi za czas od 16 maja 1872 do 25 lipca 1874 roku;

w Nowym Sączu za czas od 26 lipca 1874 do 10 kwietnia 1907 r.,

aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (t. j. trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile, że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 564/9 (1) (13239)

Przeciw nieobecnej Reginie Malinowskiej z Deszna wniesiony został pozew o własność 1/10 części posiadłości lwh. 102 Deszno i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Brandmarka z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. C. II. 448/9 (1) (13164)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Misiowi przedtem w Zmysłówce zamieszkałemu, wnieśli Aron Schussheim, Lezer Schussheim, Izrael Schussheim i Jakob Schussheim z Żurawiczek pozem o zapłacenie kwoty 300 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Filip gospodarz z Zmysłówki będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1665/9 (1) (12882)

Edykt.

Przeciw Janowi Bombas z Podhajec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Brzeżanach przez Zakład kredytowy w Podhajcach pozew o zapłatę 200 kor. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Landesberga adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl. Oddział II.

Brzeżany, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. Cg. I. 718/9 (1) (13184)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Dawybida vel Dawibida, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jana Błażeja 2 im. Białkowskiego pozew o 4225 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 26 listopada 1909 l. cz. Cg. I. 718/9 (1), pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 14 grudnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Dawybida vel Dawibida ustanawia się pana Włodzimierza Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, 26 listopada 1909.

L. cz. C. II. 681/9 (2) (13161)

Edykt.

Przeciw Józefowi Nosalowi i Janowi Pierdosowi z Luszowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Michała Pułę w Luszowicach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 185 w Luszowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Józefa Datkę adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 579/9 (1) (13209)

Edykt.

Przeciw Pawlinie Jezierskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Marka vel Maurycego Bardacha, właściciela realności w Brodach pozew o uznanie prawa własności do 1/8 części realności objętej wyk. hip. l. 1080 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1909 o godz. 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej Pawliny Jezierskiej ustanawia się pana dr. Maurycego Goldberga adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawlinę Jezierską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 18 grudnia 1909.

L. Prez. 3406/9 (13147 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencyi sądu przysięgłych dnia 21 lutego 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 20 grudnia 1909.

Chyliński, m. p.

L. cz. C. II. 168/9 (13230)

Edykt.

Przeciw Antoniemu, Julianowi i Michałowi Skibickim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę ze Skibickich Górską przez kuratora Stefana Górskiego pozew o uznanie prawa własności do 7/8 z 1/4 części realności lwh. 1355 gm. Mielnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 grudnia 1909 o godz. 12 w południe sala 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Mikołaja Jureczkowa w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. C. XV. 779/9 (1) (13175)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Henrykowi 2 im. Moszkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Gotfrieda i tow. pozew o 565 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sali 9 c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Władysława Grabowicza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 665/9 (2) (13163)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Pukowi wniósł Michał Lenart gospodarz w Kolbuszowej pozew o zapłacenie kwoty 210 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 5 stycznia 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andrzeja Puka ustanawia się kuratorem p. Jana Mytycha wójta w Weryni i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 505/9 (1) (13165)

Przeciw Franciszce z Bielów Kowalskiej ze Strzelec wielkich, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Wojciecha Wilka ze Strzelec wielkich pozew o uznanie kontraktu darowizny za bezskuteczny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 stycznia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki z Bielów Kowalskiej ustanawia się kuratorem Józefa Piórka wójta ze Strzelec wielkich.

Kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się zgłosi, nie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 578/9 (1) (13222)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Mostowemu synowi Semka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Dmytra Mostowego pozew o uznanie własności.

Audyencyę wyznaczono na dzień 18 stycznia 1910.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Andermanna w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kopyczyńce, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 445/9 (1) (13213)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Żychówka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Michała Żychówka ze Słobódki janowskiej pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Żaki kand. notar. w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. Cg. IX. 514/9 (2) (13174)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Marczyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Józefa Augustynka we Lwowie pozew o 1379 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 11 stycznia 1910 o godzinie 8·30 przed południem sala 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Marczyły, ustanawia się pana adwokata dr. Tuckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 16 grudnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 805 Stow. I. 104 (12444 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczakowa.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze urzędników i robotników c. k. uprz. pierwszej austryackiej fabryki sody amoniakowej Gwarectwa kopalni węgla w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 15 kwietnia 1909 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia. Po myśli § 40 ust. o stow. wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by się do stowarzyszenia w terminie dni 30 zgłosili.

Data wpisu: 28 października 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 października 1909.

G. Zl. Firm. 351/9 (12363 3—3)

Im Genossenschaftsregister T. I. 63 wird die Eintragung angeordnet, dass am 10 Oktober 1909 die Generalversammlung der am 21 Februar 1891 protokolirten Firma „Commercieller-Credit Verein in Peczeniżyn reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung die Auflösung u. Liquidirung dieses Vereines beschlossen und zu Liquidatoren die bisherigen Vorstandsmitglieder Abraham Schotner und Mechel Leib Hecht in Peczeniżyn gewählt hat.

Gemäss § 40 des Genos. Ges. vom 9 April 1873 Nr. 70 R. G. Bl. werden die Gläubiger aufgefordert sich bei des Genossenschaft zu melden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 29 Oktober 1903.

L. cz. Firm. 305/9 Rg. A. 118 (12404)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: J. Stiefel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład maszyn, rur i wszelkich przyborów technicznych.

Dzień wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 listopada 1909.

G. Zl. Firm. 387/9 (12362)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschafen.

Eingetragen wurden im Register.

Sitz der Firma: Kolomea.

Firmawortlaut: Samuel Horowitz.

Betriebsgegenstand: Wechselescomptgeschäft. Inhaber Samuel Horowitz am 6 November 1909 gestorben. Prokura an Rebeka Horowitz gelöscht.

Zufolge Beschlusses des k. k. Bezirksgerichtes in Kolomea vom 8 November 1909 GZt. A. 468/9 während der Verlassenschafts abhandlung nach dem verstorbenen Inhaber Samuel Horowitz Vertretungsprovisorium eingeführt.

Vertretungsbefugt: Rebeka Horowitz geb. Bolehower, Pinkas Horowitz, Jakób Osias 2 Namen Horowitz, Pinkas L. Horowitz u. Israel Horowitz junior Kaufleute in Kolomea.

Firmazeichnung: Unter dem Wortlaute der mit Stampiglie vorgedruckten oder geschriebenen Firma Samuel Horowitz, Wechselescomptegeschäft in Kolomea immer die eingenhändige Unterschrift der Frau Rebeka Horowitz geb. Bolehower unter gleichzeitiger Zuziehung eines der Nachlass-verwaltung angehörenden zwei Söhne Pinkas Horowitz und Jakób Osias Horowitz und eines der der Nachlass-verwaltung angehörenden Schwiegersöhne Pinkas L. Horowitz ung Israel Horowitz junior der Erblassers.

Datum der Eintragung: 15 November 1909.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Kolomea, am 15 November 1909.

L. cz. Firm. 1083 Rg. A. I. 200 (12453)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych.

Do rejestru firm Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Emil Freege.

Podpis firmy (F. Z.): Obecnie podpisywać będzie właściciel bądź pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy bądź samem tylko imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 14 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 217/9 (12493)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skole.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Skolem“, po niemiecku: „Handels und Gewerbe verein in Skole“.

Data statutu: Skole, dnia 8 czerwca 1909 l. 486/9.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom w zakresie statutu potrzebnych im kapitałów do obrotów w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Majer Lipschütz i Izak Reisler kupcy w Skolem i Mendel Lipschütz kupiec w Orawie, dyrektorowie.

Podpis firmy: Pod firmą wyciśniętą podpisuje dwu dyrektorów.

Ogłoszenia: Afiszami w Skolem nadto zwołanie walnego zgromadzenia w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: Do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 8 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. Firm. 160/9 Stow. C. 274 (12488)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Młyniska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Młyniskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek i przyjmowanie pieniędzy na procent.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Pelz przewodniczący, Józef Oleśków zastępca, Jan Schneider, Daniel Schneider, Grzegorz Nitarski członkowie zarządu, wszyscy w Młyniskach zamieszkali.

Podpisy firmy: Stampilia stowarzyszenia, podpisy przełożonego, względnie zastępcy, tudzież jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki podpisane przez przełożonego zarządu (§ 63 statutów).

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 2 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1999.

L. cz. Firm. 690/9 Oddz. A. (12523)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: PesselwWachtel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel solą“.

Dzień wpisu: 19 listopada 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. Firm. 794 Oddz. A. I. 203 (12595)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Tenczynek.

Brzmienie firmy: Paweł Hławiczka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kopalnia węgla w Tenczynku.

Właściciel (I.): Paweł Hławiczka w Tenczynku.

Podpis firmy: Podpisuje właściciel pełne imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 30 października 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29 października 1909.

L. cz. Firm. 130/9 Stow. C. 26 (12492)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Kupieckie Towarzystwo bankowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Chaim Schriff.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Adolf Auerbach.

Prokura udzielona: Abrahamowi Apfelgrunowi w Stryju.

Data wpisu: 30 sierpnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. 176/9 Stow. C. 223 (12487)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wełdzirz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Wełdzirzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Hersch Dickman, Juliusz Funkenstein i Rachmiel Dickmann.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Natan Leib Wolf, Jeruchim Lindner, Izaak Langer z Wełdzirza, a nadto zastępca dyrektora Israel Mühlrad z Wełdzirza.

Data wpisu: 18 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 września 1909.

L. cz. Firm. 211/9 (12489)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Stryj, registrirte genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Stryj, dnia 15 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Eskontowanie weksli zaopatrzony w podpis biorącego kredyt, a nadto przynajmniej jednego ręczyciela. Udzielanie pożyczek na skrypta dłużne za poręką, lub za bezpieczeństwem hipotecznem. Przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Przewodniczący dr. Abraham Wiesenberg, zastępcy przewodniczącego: dr. Juliusz Falk i dr. Emil Polturak, członkowie zarządu: Selig Borak, dr. Nason Fichner, Ensel Halpern, Józef Horowitz, dr. Józef Kiczales, dr. Albert Löw, Dawid Rotter, dr. Norbert Schindler i Mojżesz Schönfeld.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisuje przewodniczący, lub jego zastępca i jeden członek dyrekcyi.

Ogłoszenie: nastąpią plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: Udziałami, a nadto dalszą kwotą równającą się wysokości tych udziałów.

Data wpisu: 1 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 października 1909.

Spadki.

L. cz. A. VII. 352/8 (13) (13068 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że przed 16 laty w Sokołowie zmarł Hersch Rosen bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Abend w Stryju kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 15 października 1909.

L. cz. IV. 134/76 (132) (13059 3—3)
Edykt.

W sprawie spadkowej po śp. Janie Zadurowiczu przechowane są od roku 1876 w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym jako depozytowym fundusze na rzecz Rozalii i Józefy Moradowiczówny ulokowane obecnie na książeczki kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15.642 na 1324 kor. 91 hal. i Nr. 15.643 na 1324 kor. 91 hal.

Wzywa się nieznane z życia i miejsca pobytu Rozalię Moradowicz i Józefę Moradowicz, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od daty ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe do podjęcia pomienionych książeczek kasy oszczędności należycie wykazały, w przeciwnym bowiem razie uznane one będą jako przepadłe na rzecz c. k. Skarbu państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/9 (2) (12976 3—3)
Edykt.

Benedykt (Benon) Mróz syn Jakóba i Zofii z Musiaków urodzony 13 czerwca 1863 w Męcince ad Jedlicze miał przed około 35 laty wydalić się z rodzinnej wsi na Węgry, gdzie porzuciwszy służbę w Duplinie pod Stropkami (Stropki) udał się w niewiadomym kierunku i nie dał odtąd żadnej o sobie wiadomości tak, że nie wiadomo, gdzie przebywa i czy żyje.

W postępowaniu mającem na celu uznanie Benedykta Mroza za zmarłego, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, aby o tem do dnia 31 grudnia 1910 roku donieśli bądź tutejszemu sądowi, bądź dr. Janowi Wiluszowi adwokatowi w Jaśle jako kuratorowi Benedykt (Benona) Mroza.

Po upływie tego terminu przystąpi sąd na ponowny wniosek Kazimierza Mroza do stanowczego rozpoznania sprawy.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 listopada 1909.

Z. T. 26/9 (1) (12983 3—3)
Auf Ansuchen der prot. Firma N. Trollers's Söhne in Brünn wird das Verfahren zur Amortisirung des den Gesuchstellern angeblich in Verlust geratenen, auf ihre Order lautenden, von Emanuel Parkes angenommenen, und am 23 Feber 1907 zahlbar gestellten Wechsels dto Wien 23 August 1906 über 1.195 kor. 50 h. eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach der letzten Einschaltung dieses Edictes in der „Lemberger Zeitung“ dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht Abtheilung V.

Tarnopol, am 27 November 1909.

L. cz. T. II. 6/1 (9) (12886 3—3)
Amortyzacya weksla.

W skutek wniosku p. Józefa Wernera właść. realn. w Jaśle, wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego na 150 kor. opiewającego, bez daty wystawienia i płatności, bez adresów, przez Antoniego Kulczyckiego i Salomeję Kulczycką jako przyjemców, przez Józefę Wernerową jako wystawczynię i żyrantkę podpisanego, zaopatrzonego na odwrotnej stronie prócz podpisu żyrantki Józefy Wernerowej, także podpisem wnoszącego Józefa Wernera, który to blankiet wekslowy, względnie weksel z niego powstały zaginął wnoszącemu w nieoznaczonem bliżej miejscu i czasie.

Wobec tego, wzywa się dzierżyciela wyżej wymienionego blankietu wekslowego, względnie weksla z niego powstałego, aby w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy blankiet wekslowy, względnie weksel z niego powstały, tutejszemu sądowi przedłożył i z prawami swymi się zgłosił, inaczej bowiem po upływie zakreślonego w edykcie terminu 45 dni dekret umorzenia przez sąd wydanym będzie, a wszelkie prawa, jakieby z tego blankietu wekslowego, względnie weksla z niego powstałego, dzierżycielowi tegoż przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 9 października 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (12883 3—3)
Edykt.

Na wniosek Wolfa Josefa Rosenberga kupca w Podborzu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla bez daty wystawienia opiewającego na 200 kor., a zaopatrzonego tylko podpisem Wolfa Josefa Rosenberga.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi ten weksel, bo po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 października 1909.

L. cz. T. 28 i 29/9 (3) (13130 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Ignacy Hołyński, Katarzyna Hołyńska, Maryanna Hołyńska i Józef Hołyński dzieci Bazylego Hołyńskiego s. Jana starszego oraz Jan Hołyński, Bazyli Hołyński, Piotr Hołyński, Maryanna Hołyńska, Teresa Hołyńska i Katarzyna Hołyńska dzieci Stefana Hołyńskiego brata ś. p. Grzegorza, opuścili od niepamiętnych czasów, na każdy zaś sposób od zwyż lat 30 miejsce swego zamieszkania Przerośl, nie dali od tego czasu znaku życia i nie mogli być odszukani, a liczyć by musiałoby każde z nich obecnie po co najmniej 112 lat życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. ust. 1 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Hołyńskiego s. Jana i tow. postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi Ludwikowi w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionych.

Powyż wymienionych wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. T. II. 10/9 (1) (13153 1—3)
Edykt.

Na wniosek Chaima Weinberga, kupca w Bojanowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na 1.000 kor. opiewającego atoli bez daty wystawienia i terminu płatności, zaopatrzonego podpisem Leiby Pinkasa jako akceptanta, który rzekomo zaginął z posiadania pomienionego Chaima Weinberga i wzywa się edyktem posiadacza tegoż weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. T. 11/9 (1) (13187 1—
Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Klügera, kupca w Skolem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Skole dnia 23 lipca 1908 na kwotę 100 K opiewającego, wystawionego przez Mojżesza Klügera i na jego zlecenie a akceptowanego przez Kornela Mironowicza ze Skolego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 grudnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. III. 14/9 P. III. 80/9 (9) (12478 3—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Fecaka w Starem mieście.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Konika w Starem mieście.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 29 października 1909.

L. cz. P. I. 119/9 (1) (12650 3—3)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Szyniewicza podoficera rachunkowego 40 p. piechoty w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Szyniewicza w Czortkowie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 27 października 1909.

L. cz. P. IV. 75/9 (6), (12423 3—3)
Edykt.

Roman Kril z Jakimowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Hryńka Tomkowa z Jakimowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., 19 października 1909.

L. cz. P. I. 46/9 (12) (12496 3—3)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Worosza w Swilczy.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Rzucidłę w Swilczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 14 września 1909.

L. cz. L. 9/9 P. 172/9 (12581 3—3)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Franciszka Forgla w Nowosiółce.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Stempla w Nowosiółce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 19 października 1909.

Doniesienia prywatne.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO"

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH" z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

Ciekawe Powieści

które dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

„CIEKAWE POWIEŚCI"

wychodzić będą pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE. POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne, artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści: Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN" i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ" dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ"** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem**: we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU", Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU"** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU" Warszawa, Nowy-Świat 41.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kupię kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura **St. Sokołowskiego,** Pasaż Hausmana 9 pod **„Aneri".**



Prezenta NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK.

Olbrzymi wybór majoliki kraj.
Nowości porcelany i szkła.
Flakony na kwiaty i żardyniery.
Figury z terrakoty z lustrami i t. p.
Nipy z porcelany duńskiej.
Wyroby ze srebra „Christofle i argentor".
Naczynia kuchenne z aluminium.
Wózki dziecinne i łóżeczka różnokolorowe.
Meble żelazne i mosiężne.

Ceny fabryczne — także i na spłaty miesięczne. Największą wypożyczalnię porcelany, szkła, srebra stołowego na bale, wieczorki i t. p.

poleca

ARTUR BARTOSZ
Lwów, ul. Kopernika 2.

Dwa pokoje i kuchnia
ul. Grodecka l. 93,
zaraz do wynajęcia.

Przybory do pisania
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Łóżka blaszane składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 kor. Łóżka żelazne od kor. 25, 30, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od kor. 105. Łóżeczka dziecinne po kor. 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. polecają najtaniej **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dywanów i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Pozostałe resztki droższych chodników: Resztka 3-metrowa kor. 3·60, 4·—, 5·—, resztka 4-metrowa kor. 4·80, 5·—, 6·—, resztka 5-metrowa kor. 6·—, 7·50 i 8·—. Dywaniki przed łóżka strzyżone po kor. 5·—, 5·50, 6·— i wyżej. Dywaniki nad łóżka strzyżone po kor. 14, 18, 22 i wyżej. Dywany salonowe w największym wyborze możliwie tanio polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Firanki koronkowe para kor. 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po kor. 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portiery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, pledy do podróży, kocyki na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych — polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**



Stampilie kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do [illegible] pism najtaniej.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t. **„ATME"**

Głośna i znakomita powieściopisarka **Eliza Orzeszkowa,** która zaszczycała dotąd pismo nasze cennemi swemi pracami, drukować będzie szereg **Listów,** rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowem kobiet naszych.

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia dyetatyczna. — Obiady na dwoje.

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany według najświeższych wzorów paryskich.

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne
dwa razy co roku
Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincyę trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści" wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników
S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.
Na żądanie numera okazowe gratis i opłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13. — Telefon Nr. 527.